

Paciorek, Magdalena

Prasa lekarska w Polsce w latach 1945-1949

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 55/3-4, 149-184

2010

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Magdalena Paciorek

Instytut Historii Nauki PAN
Warszawa

PRASA LEKARSKA W POLSCE W LATACH 1945–1949

W okresie kształtowania się w Polsce podstaw nowego socjalistycznego ustroju politycznego prasa medyczna była podporządkowana w dużym stopniu dyrektywom ówczesnie panującej władzy. Jednak pierwszy okres, można rzec, „przejściowy”, przypadający na lata 1945–1949, a zwłaszcza jego pierwsze dwa lata nie należały w tej kwestii do szczególnie restrykcyjnych¹. Był przejawem istnienia względnych jeszcze wówczas swobód demokratycznych, próby zachowania *status quo* sprzed września 1939 r. Wpływ na to miała m.in. ówczesna nie do końca jeszcze rozstrzygnięta sytuacja polityczna państwa, tj. konferencje pokojowe w Jałcie, utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN) a także utrzymywanie stosunków dyplomatycznych z państwami zachodnimi oznaczało chwilową jeszcze współpracę komunistów ze środowiskami opozycyjnymi. Umocnienie się obozu władzy ludowej, w wyniku wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r., nadal nie przekreśliło do końca walki o prawa demokratyczne obywateli. Dopiero schyłek roku 1948 i zjednoczenie PPR i PPS z wytworzeniem PZPR, stanowiło początek realizacji systemu totalitarnego na gruncie polskim².

Ramy czasowe niniejszego artykułu precyzują powoływanie powojennych tytułów prasy medycznej. W 1945 r. bowiem utworzono pierwsze czasopisma lekarskie. Dwa z nich, co należy podkreślić, mogły nawet poszczycić się proweniencją przedwrześniową. Z kolei cezura końcowa, wyznaczona przez autorkę na rok 1949, aczkolwiek niepokrywająca się z wcześniej przyjętą periodyzacją,

nie jest jednak nieuzasadniona. Utworzenie w tym właśnie roku pierwszego w pełni propagandowego pisma ogólnolekarskiego, a mianowicie tygodnika „Służba Zdrowia”, stanowiło dowód przejścia steru przez „nową władzę” również w sferze naukowo-wydawniczej. Jego konsekwencją, odczuwalną zwłaszcza w pierwszych miesiącach 1950 r., była też decyzja o likwidacji izb lekarskich a tym samym o zawieszeniu działalności ich organów prasowych. Stąd też w artykule pojawiająca się często data roku 1950, stanowi jedynie uzupełnienie faktów, nie zaś cezurę końcową omawianego okresu.

PROGRAMY WYDAWNICZE CZASOPISM MEDYCZNYCH

W okresie tym, po latach przestoju wymuszonych przez okres wojny i okupacji, zarówno polskie piśmiennictwo lekarskie, jak i politykę wydawniczą odnośnie nauk medycznych należało kształtować od podstaw. W tym celu 8 czerwca 1945 r. przy Ministerstwie Zdrowia (dalej: MZ) powstał Wydział Naukowo-Wydawniczy, na którego czele stanął Stanisław Konopka. Celem powstałej instytucji, oprócz rejestracji i zabezpieczenia dotychczasowych zbiorów bibliotecznych oraz powołania sieci bibliotek naukowych, było też opracowanie w jak najkrótszym czasie programu reaktywowania polskiego piśmiennictwa naukowo-lekarskiego, które jak wynika z obliczeń, w 80% uległo zniszczeniu podczas niedawno zakończonej wojny³. Oprócz podręczników studenckich, które odgrywały niezwykle ważną rolę w edukacji młodego pokolenia lekarzy, istotną sprawę odgrywało też przywrócenie na nowo polskiego czasopiśmiennictwa medycznego. Sprawa wznowienia działalności wszystkich tytułów prasy lekarskiej sprzed 1939 r. nie była tak oczywista, jak można byłoby sądzić. Jak pisał S. Konopka⁴, reaktywowanie przedwojennych ponad 80 tytułów czasopism przy konieczności subsydiowania ich przez ówczesne MZ w praktyce było rzeczą mało realną a nawet wręcz niemożliwą. Przyczynę stanowiły nie tylko ograniczone finanse resortu zdrowia i powszechnie panująca drożyzna, w tym koszty druku i papieru⁵, lecz, jak się wydaje, głównym powodem były znane jeszcze z okresu przedwrześniowego opinie lekarzy na temat zbyt „rozdrobnionej a tym samym niepełnowartościowej” prasy medycznej⁶. Program wydawniczy⁷ czasopism lekarskich określany jako „minimalny” przygotowywany został już w czerwcu 1945 r. przez Wydział Naukowo-Wydawniczy. Propagowano w nim utworzenie zdecydowanie mniejszej liczby, bo około dwudziestu kilku czasopism „stojących na wysokości zadania i mających dostateczny dopływ wartościowych prac naukowych”⁸. Ważną rzeczą był też odpowiedni dobór doświadczonych redaktorów, odpowiednio wynagradzanych za pracę. Program nie wykluczał istnienia powstałych już a nieuwzględnionych w nim czasopism. Jednak ich działalność a raczej egzystencja opierać się miała na różnego rodzaju wpływach, m.in.: z prenumeraty dobrowolnej i tzw. częściowo

przymusowej⁹, ponadto z subwencji rządowej oraz z dochodów z ogłoszeń. Kolejnym zagadnieniem poruszonym w programie był podział czasopism ze względu na ich treść. Kwestią sporną okazać się miała wspomniana już liczba pism ogólnolekarskich oraz specjalistycznych. Według założeń, za którymi również opowiadał się S. Konopka, do grupy czasopism ogólnolekarskich zaliczono cztery rodzaje periodyków. Jako priorytetowe wymieniano czasopismo urzędowe MZ, izb lekarskich i Państwowej Rady Zdrowia. Na drugim miejscu planowano utworzenie pisma tygodniowego, odpowiednika brytyjskiego – „Lanceta” i amerykańskiego „Journal of American Medical Association” – zawierającego krótkie prace i doniesienia dotyczące wszystkich działów medycyny. Kolejny preferowany przez program periodyk to miesięcznik mający na celu „doksztalcanie lekarzy”, na którego treść złożyłyby się prace zbiorowe o postępach medycyny we wszystkich jej działach¹⁰. Zakładano, że każdy numer winien zawierać odrębny dział, np. chirurgii, ginekologii itp. Czwarty a zarazem ostatni rodzaj stanowić miało tzw. pismo referatowe – miesięcznik, bogaty w streszczenia artykułów czy prac z innych publikacji. Prenumerata powyższych czasopism miała być obowiązkowa i realizowana zarówno przez instytucje zdrowotne, jak i samych lekarzy oraz studentów.

Odnosnie pism specjalistycznych, program zakładał utworzenie periodyków archiwalnych a także poświęconych dziedzinom: chorób wewnętrznych, chirurgii, ginekologii, gruźlicy, psychiatrii, dermatologii i wenerologii, neurologii, oto-laryngologii, stomatologii, balneologii, okulistyce, patologii i nowotworom, radiologii, higienie i zdrowiu publicznemu, szpitalnictwu, medycynie wojskowej oraz historii medycyny. Pisma te winny ukazywać się miesięcznie lub kwartalnie, a ich prenumerata miała obowiązywać lekarzy określonych specjalności.

Ważną też sprawę odgrywała lokalizacja wydawnictw. W przypadku pism ogólnych zalecano zcentralizowanie ich w Warszawie, w niedawno co utworzonym Lekarskim Instytucie Naukowo-Wydawniczym (LINW)¹¹. Redakcje pism specjalistycznych zaś proponowano zakładać w wielkich miastach i ośrodkach uniwersyteckich. Natomiast odnośnie tzw. pism prywatnych nie uwzględniano ich w programie ze względu na brak możliwości uzyskania jakiegokolwiek subwencji rządowej. Podkreślić należy fakt możliwości ich egzystencji w powojennym świecie.

Realizacja programu, aczkolwiek na wstępie dość optymistyczna w treści, napotkała jednak pewne trudności. Pierwsze jej wyniki zaprezentowano już pod koniec września 1945 r. na konferencji zatytułowanej *Potrzeby medycyny polskiej w dziale wydawnictw naukowych*, zorganizowanej w MZ¹². Wówczas to poinformowano o utworzeniu z dniem 1 sierpnia 1945 r. „Dziennika Zdrowia” jako organu urzędowego MZ. Mniej więcej w tym samym okresie powstał też kolejny periodyk – „W Służbie Zdrowia” – będący z kolei organem urzędowym Izb Lekarskich i jedynym wtedy pismem społeczno- i zawodowo-lekarskim. Na

rok następny zapowiadano ukazanie się „Gruźlicy”, „Przeglądu Epidemiologicznego”, „Polskiego Przeglądu Chirurgicznego” i „Pediatrii Polskiej”. Niestety, z przyczyn technicznych, żadnych z tych pism nie wydrukowano w oznaczonym terminie¹³.

Problemy po części natury technicznej ale i organizacyjnej pojawiły się natomiast przy uruchamianiu pisma tygodniowego, co – jak twierdził S. Konopka – ich rozwiązanie było kwestią czasu.

W tym samym okresie na rynku wydawniczym pojawiły się pierwsze czasopisma samorządowe, a mianowicie organy prasowe izb lekarskich oraz towarzystw naukowych, które niestety nie mogły liczyć na pomoc finansową resortu zdrowia. Do nich zaliczono wówczas: poznańskie „Nowiny Lekarskie”, krakowski „Przegląd Lekarski” i „Dziennik Urzędowy Izby Lekarskiej”¹⁴ zaś w Lublinie: „Medycyna Społeczna i Kliniczna”¹⁵. Rok później zwracano już uwagę, na zbytne przesycenie pism ogólnolekarskich na rynku (wymieniano wówczas 4 ogólnopolskie¹⁶ i 3 specjalne). Zdaniem Konopki każde z nich miało podobny kierunek i każde walczyło z dużymi trudnościami materialnymi i technicznymi¹⁷.

Sprawa czasopism naukowych w dwa lata po zakończeniu wojny stawała się zatem nadal niestabilizowana. Polityka resortu zdrowia w dziedzinie wydawniczej wydawała się być bezradna wobec ograniczonych środków finansowych.

W 1947 r. na kolejnej już konferencji, poświęconej sprawom naukowym i wydawniczym, Józef Wacław Grott zaprezentował odmienny od poprzedniego program wydawnictw lekarskich. Według niego należało utworzyć cztery podstawowe periodyczne grupy naukowych wydawnictw lekarskich. Pierwszą miały stanowić czasopisma archiwalne, które poważnie odciążąłyby pisma ogólnolekarskie. Drugą – znane już czasopisma ogólnolekarskie; następną – czasopisma dla lekarzy praktyków spełniające rolę informatora czy nawet kursu dokształcającego z różnych dziedzin medycyny; a wreszcie czwartą i niezmiernie ważną grupą stanowić miało pismo medyczne wydawane w języku obcym – przykładowo zatytułowane „Medicina Poloniae”, mające na celu informowanie czytelników z zagranicy o zdobyczach naukowych polskiej medycyny¹⁷.

Polityka budżetowa wydawnictw, zadaniem autora projektu, miała być realizowana według odmiennych zasad. W dobie obecnej – jak podkreślał Grott – środkami tymi należałoby obciążyć nie tylko resort zdrowia odpowiedzialny za zdrowie społeczeństwa, ale i resort oświaty czy wojska. Wykształcenie lekarzy miało być bowiem obowiązkiem całego społeczeństwa, któremu wiedza i umiejętności późniejszych lekarzy miały być w przyszłości „zwrócone”. I tak:

- grupa czasopism archiwalnych winna być dotowana przez ministerstwo zdrowia i zakłady ubezpieczeń społecznych;
- grupa czasopism ogólnolekarskich dotowana przez instytucje zainteresowane materialnie i korzystające z dorobku naukowego medycyny,

tj. zakłady produkujące leki i sprzęt sanitarny, zrzeczenia wielkich zakładów przemysłowych zwłaszcza w kwestiach ochrony zdrowia i ich pracowników, uzdrowiska;

– grupa czasopism dla lekarzy praktyków dotowa przez lekarzy, prenumeratorów¹⁹.

Oprócz wprowadzenia poprawek do programu wydawniczego także sprawa istniejących już czasopism wzbudzała coraz to większe kontrowersje. Uwagi pod ich adresem kierował m.in. prof. Karol Jonscher, zdaniem którego ukazywanie się, przykładowo, periodyku – organu Naczelnej Izby Lekarskiej – „W Służbie Zdrowia” było w ogóle niepotrzebne i niepożądane. Przyczyn dopatrywał się wielu²⁰. Co do pism ogólnolekarskich, istnienie aż 4 tytułów uważał za zbędne. Pewną wartość upatrywał w publikowaniu „Śląskiej Gazety Lekarskiej”. Co do reszty autor był zdania, że „cierpią dotychczas na przerost działu tzw. prac oryginalnych, często zbyt rozwlekłych [...]”²¹. Odczuwalny był natomiast, zdaniem Jonschera, brak streszczeń zbiorowych, istotnych w przypadku lekarza praktyka. Zastrzeżenia wzbudzał też dział poświęcony medycynie społecznej. Pisano: „[...] o dobre i źródłowe artykuły jest też bardzo trudno – większość to przypadkowe, często bardzo dorywczo opracowane przyczynki, bez większej wartości”. Głos w dyskusji zabierali też: Władysław Melanowski, zwracając uwagę na potrzebę wydania „Kliniki Ocznej”; Józef Handelsman – „Rocznika Psychiatrycznego”; zaś Wiktor Grzywo-Dąbrowski – pisma poświęconego medycynie sądowej. Warto dodać, że większość z uczestników (prof. St. Legezański, A. Garbień, prof. J. Dobrzański, prof. J. Szmurło) opowiadała się za przedstawionym wyżej podziałem wydawnictw na: archiwalne i ogólnolekarskie, zaś dla lekarzy praktyków oczywiście periodyków specjalistycznych²².

Pewne rozwiązanie sprawy zarówno druku, jak i gromadzenia spuścizny naukowej upatrywano we współpracy z zagranicą. Opcja ta była brana pod uwagę już w pierwszych latach po zakończeniu działań wojennych. Sprawę prenumerowania ale i ścisłych kontaktów naukowych z wydawnictwami zagranicznymi poruszano na wspomnianej już pierwszej konferencji naukowo-wydawniczej. S. Konopka miał wówczas zaproponować utworzenie tzw. Lekarskiego Komitetu Pomocy Naukowej dla Polski w takich krajach, jak: Anglia, Francja, USA, Rosja, Szwajcaria czy Szwecja. Przedstawiciele dyspozytur zagranicznych²³ prowadziliby nadzór nad sprowadzaniem do kraju cenniejszych publikacji z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych. W 1946 r., w rezultacie tych starań, zasoby GBL zostały wzbogacone o takie periodyki, jak: „British Medical Journal”, „Journal of Experimental Medicine”, „Bulletin of Higiene”, „Archives of Dermatology”, „Syphilology”, „Nature”, „Public, Health Reports” i wiele innych²⁴.

Tworzenie czy powoływanie nowych periodyków w okresie powojennym, jak widać, odgrywało ważną rolę w gromadzeniu spuścizny naukowej świata

lekarskiego. Jednak nie tylko liczba zaplanowanych periodyków i sprawa ich finansowania a także i dostępności do przeciętnego prowincjonalnego lekarza – czytelnika²⁵ stanowiła temat do dyskusji.

Kolejnym równie ważnym zagadnieniem była jakość artykułów. Ów problem, jak można sądzić, pojawiał się już we wcześniejszym okresie, nie tylko w dwudziestoleciu międzywojennym, ale i w pierwszych latach XX w. Te „nie-doskonałości” zdawały się być wówczas sporadyczne. W omawianym okresie sytuacja była poważniejsza do tego stopnia, że znalazła swe odzwierciedlenie nie tylko w postaci artykułów prasowych, ale i wystąpień na wspomnianych konferencjach. I tak, dla przykładu, Zbigniew Woźniewski domagał się większej staranności w posługiwaniu się polskim językiem. Nie tylko konstrukcja oddanego do druku artykułu budziła kontrowersje, ale również i dobór słów czy wyrażań. Autor pisał: „[...] błędy językowe [...] stale się powtarzają i przechodzą z pokolenia na pokolenie. Błędy są tak charakterystyczne dla danego środowiska, z którego praca wyszła, że można nie znając autora, określić w jakim zakładzie lub pod czym kierownictwem dana praca powstała”. W dalszej części przemysłań Woźniewski dostrzegał, że większość współczesnych mu prac pozabawiona była samokrytycyzmu, dokładnego opracowania i przemyślenia tematu. „Wiele prac – pisał dalej – cechuje pośpiech i czytający odnosi wrażenie, że autor daną pracę pisał na kolanie i niewyschnięty jeszcze z atramentu rękopis oddał do redakcji”²⁶.

Parę lat później, bo w 1949 r., innego typu zastrzeżenia zgłaszał Adam Bocheński. Ten z kolei zwracał uwagę na jeszcze jeden, istotny element prawidłowo skonstruowanej pracy, a mianowicie na tworzenie bibliografii. Zdaniem autora w pracach polskich lekarzy naukowców pojawiła się moda stosowania w piśmiennictwie tzw. skrótów, niczym nie wyjaśnionych, które, jak wiadomo, utrudniają potencjalnemu odbiorcy dotarcie do źródła. Adam Bocheński pisał wówczas: „Zakorzenił się u nas a także za granicą niemiły i szkodliwy zwyczaj podawania w piśmiennictwie nazwiska autora pracy, tytułu czasopisma, w którym się praca ukazała, rocznika, tomu, numeru i stronic (choć nie zawsze). Natomiast z zasady omija się tytuł samej pracy”²⁷. Przyczynę tego zjawiska upatrywano w powszechnie panującym przekonaniu, że artykuły specjalistyczne czytane bywają zazwyczaj przez fachowców z tej samej dziedziny. Bocheński domagał się zerwania z „wygodnictwem” a za wzór stawiał, co należy podkreślić, prace radzieckich naukowców²⁸. Ten ostatni zwrot autora, zamieszczony w 1949 r., świadczyć może o zachodzących przemianach i zaostrzającym się kursie polityki proradzieckiej widocznym także na łamach pism medycznych.

Opracowywanie programów wydawniczych w badanym okresie, zgłaszanie ich modyfikacji na kolejnych konferencjach nie uzdrowiło sytuacji na rynku wydawniczym. Na przełomie niespełna pięciu lat utworzono dziewięć tytułów czasopism ogólnolekarskich. Były wśród nich te planowe, jak i te poza programowe będące organem prasowym okręgowych izb lekarskich. Egzystencja ich

wszystkich a zwłaszcza tych drugich była bardzo trudna. Sprawy finansowe здаwały się stanowić wówczas podstawową przyczynę wszelkich trudności. Czy jednak tylko one? Czy istniał nacisk z zewnątrz? Sprawa bytu wielu z nich na przełomie lat 1950/51 została bowiem załatwiona definitywnie. Właśnie wtedy „nowa władza” postanowiła zlikwidować organy samorządowe – izby lekarskie.

Jak już wspomniano na wstępie, rozwój czasopiśmiennictwa ogólnolekarskiego zwłaszcza w okresie przejściowym był objawem nie tylko „budzącego się” życia naukowego, ale też pewnego etapu możliwości funkcjonowania nieskrępowanych jeszcze demokratycznych poglądów wśród autorów, redaktorów i wydawców. Działalność naukowa, problematyka zagadnień poruszanych w prasie, częstotliwość ukazujących się treści a wreszcie i sposób prezentowania ich wiele mówiły o ówczesnych zainteresowaniach lekarzy, sprawach priorytetowych i tych mniej ważnych, chociaż też, zdaniem autorów, godnych zwrócenia uwagi.

Wydarzenia społeczne, stanowiące również jedno z ważniejszych zagadnień poruszanych na łamach pism ogólnolekarskich, tworzyły obraz ówczesnego klimatu, problemów i dylematów środowiska lekarskiego a przede wszystkim wpływu czy prób ingerencji ze strony ówczesnych władz państwowych. Rozwój tych wydarzeń, postępujący stopniowo od 1945 r., zauważalny jest zwłaszcza pod koniec okresu przejściowego, tj. w latach 1948–1949 r., kiedy to powstały całkiem nowe czasopisma (np. „Służba Zdrowia”), bezwzględnie podporządkowane nowej już umocnionej władzy.

CZASOPISMA OGÓLNOLEKARSKIE OKRESU PRZEJŚCIOWEGO

Pierwsze czasopisma ogólnolekarskie okresu przejściowego pojawiły się na rynku wydawniczym dość wcześnie, bo już w połowie 1945 r. Do nich należały w porządku chronologicznym: „Nowiny Lekarskie”(1945–1950) ukazujące się w Poznaniu, krakowski „Przegląd Lekarski”, następnie „Dziennik Zdrowia”²⁹ wydawany przez ówczesny MZ oraz lubelska „Medycyna Społeczna Kliniczna” – pismo Lubelskiej Izby Lekarskiej. Pod koniec roku ukazały się pierwsze numery łódzkiego „Słowa Lekarskiego”(1945–1947), zaś na Śląsku – „Śląskiej Gazety Lekarskiej” (1945–1948). Z początkiem roku 1946 wznowił działalność zapowiadany przez resort zdrowia „Polski Tygodnik Lekarski” oraz „W Służbie Zdrowia” – organ Naczelnej Izby Lekarskiej³⁰; a dwa lata później pojawiły się „Wiadomości Lekarskie”(1948–1950) – dwumiesięcznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS). Każdy z wymienionych periodyków powstał w innym rejonie Polski. Obecność swą na rynku wydawniczym zaznaczyła nie tylko Warszawa, ale też i Kraków, Łódź, Poznań, Lublin czy Śląsk. Spośród powyższych tytułów dwa („Przegląd Lekarski”, „Nowiny Lekarskie”) zachowały swą przedwojenną proveniencję, kolejne stanowiły organy urzędowe resortu zdrowia

czy izb lekarskich, zaś inne okazały się być periodykami miejscowych lekarskich towarzystw naukowych. Zdarzały się też przypadki komasowania wpływów kilku organów nadrzędnych w jednym czasopiśmie. Sytuacja tego typu miała miejsce w „Słowie Lekarskim” czy choćby w późniejszym „Polskim Tygodniku Lekarskim”. Sytuacja ta była spowodowana nie tylko trudnościami związanymi z drukiem, ale również ogólnie przyjętą przez ówczesne władze państwowe polityką wydawniczą.

Przemiany polityczne okresu przejściowego odczuwano też na łamach prasy medycznej. Jeszcze w latach 1945–1947, w rubrykach poświęconych sprawom ogólnym, doniesieniom czy kronice pojawiały się informacje na temat wizyty przedstawiciela Stanów Zjednoczonych³¹ w Polsce, kolejnych dostaw UNRRA³² czy choćby pomocy sanitarnej ofiarowanej przez Szwecję³³. W późniejszym okresie zamieszczano relacje z wyjazdów naukowych do krajów kapitalistycznych, pisano o postępach chirurgii w Szwecji itp.³⁴ a nawet informowano o życzeniach świątecznych polskiej służby zdrowia skierowanych do przedstawicieli państw sprzymierzonych. Do nich jeszcze wtedy zaliczano m.in. Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię oraz ZSRR³⁵. Przykładów można by przytaczać wiele³⁶, choćby nawet notka o obchodach drugiej rocznicy Powstania Warszawskiego w Szpitalu Wolskim³⁷, święta, które w niedługim czasie będzie skrzętnie tuszowane przez ówczesne władze państwowe.

Każde z periodyków ogólnolekarskich odmiennie reagowało na wpływy otaczającej rzeczywistości. Reakcja ta uzależniona była nie tylko od nacisku czynnika zewnętrznego, a więc władzy, w tym i cenzury³⁸, ale też w dużym stopniu od przekonań politycznych redaktorów, komitetów redakcyjnych czy choćby samych wydawców. Większość z nich w okresie kształtowania się demokracji ludowej zachowywała przynajmniej z początku pewną neutralność, wierząc też w powstanie w pełni demokratycznego państwa. Z upływem lat czasopisma, które nie podporządkowały się dyrektywom, zawieszano. Warto przyjrzeć się uważniej tym przeobrażeniom.

„NOWINY LEKARSKIE”

W czerwcu 1945 r., na rynku wydawniczym w Poznaniu pojawiły się znane już z przedwojennej nazwy „Nowiny Lekarskie” – dwutygodnik społeczno-naukowy, organ Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, Izby Lekarskiej Poznańskiej i Związku Zawodowego Lekarzy Państwa Polskiego a od trzeciego numeru także ZZPSZ oraz Izby Aptekarskiej w Poznaniu³⁹. Redaktorem naczelnym czasopisma mianowano prof. Karola Jonschera (1889–1955), znanego pediatrę i społecznika, którego nazwisko było już gwarantem fachowej i rzetelnej pracy. Jak słusznie podkreśla redakcja periodyku, tak niespodziewanie szybkie wznowienie „Nowin Lekarskich” zawdzięczano wsparciu i przychylności ówczesnego

wojewody poznańskiego dra F. Widy-Wirskiego, który jako lekarz „potrafił docenić znaczenie polskiego pisma fachowego dla lekarzy”. Komitet redakcyjny stanowili wówczas: J. Jankowiak, A. Maciejewski, Wł. Widy, St. Wrzyszczyński⁴⁰.

Podobnie jak wiele pism pokrewnych periodyk poznański, pierwszy w okresie powrześniowym, składał się z działów: *prac naukowych* oraz *informacyjnego*, w którym zazwyczaj zamieszczano bieżące komunikaty i rozporządzenia Poznańskiej Izby Lekarskiej oraz ówczesnego resortu zdrowia. Z końcem 1945 r. wyodrębniono dział: *odpowiedzi na pytania czytelników*; wzrosła też liczba artykułów o charakterze społecznym. Uwagę zwracały, w tym względzie, referaty na temat reformy szkolnictwa wyższego⁴¹ a także dyskusje o zasadności utworzenia ZZPSZ⁴². W marcu 1949 r. „Nowiny Lekarskie”, jako organ m.in. ZZPSZ, ogłosiły chęć przystąpienia do współzawodnictwa pracy „na odcinku podniesienia zdrowotności narodu”⁴³.

Odnosnie działu naukowego warto podkreślić bogactwo podejmowanej tematyki. W pierwszych latach po wojnie dominowały zagadnienia związane z terapią i diagnostyką chorób zakaźnych, w tym również i gruźlicy⁴⁴, ponadto z zastosowaniem sulfonamidów⁴⁵ oraz penicyliny⁴⁶. Artykuły te miały charakter zarówno polemiczny i sprawozdawczy, jak i kazuistyczny. Nie stroniono również od zagadnień z chirurgii⁴⁷, balneologii⁴⁸, ginekologii⁴⁹, ortopedii⁵⁰, psychiatrii⁵¹, neurologii i neurochirurgii⁵², pediatrii⁵³, patologii⁵⁴, chorób wewnętrznych⁵⁵ czy nawet higieny szkolnej i higieny jako nauki. Jak można przypuszczać, wybór ten był podyktowany m.in. nie tylko wzrostem zainteresowania tego typu stanami, ale przede wszystkim zwiększoną ich liczbą.

Poruszając zagadnienie naukowości w periodyku należałoby również podkreślić obecność na jego łamach działu: *streszczeń z obcojęzycznych czasopism medycznych* („The Lancet”, „British Medical Bulletin”, „Kinderärztliche Praxis”, „La Presse Medicinale”), w którym zdecydowaną większość stanowiły referaty z zachodniej prasy lekarskiej. Rubryka ta, bardzo cenna dla rozwoju nauk medycznych, była jednak sukcesywnie skracana, aż wreszcie w 1949 r. pojawił się znaczący komunikat ówczesnej Izby Lekarskiej na temat możliwości nabywania za pośrednictwem Spółdzielni Wydawniczej „Współpraca” radzieckich czasopism lekarskich. Zachętą do nabywania tych periodyków miała być ich niska a wręcz zaniżona cena⁵⁶.

Równie interesujący był w „Nowinach Lekarskich” też *dział ogłoszeniowy*. W 3–4 numerze z 1945 r. pojawiła się m.in. lista ofert pracy dla lekarzy począwszy od lekarza miejskiego czy gminnego, poprzez oferty dla lekarzy specjalistów, w tym: ginekologów, chirurgów okulistów. Dodatkową zachętą miała stanowić wówczas informacja o dostępności mieszkania⁵⁷. Liczba ogłoszeń, z racji obowiązku zasiedlania ziem zachodnich, była imponująca. Zaledwie w jednym numerze pisma zamieszczono ich 58⁵⁸.

W kolejnych latach pojawiały się jeszcze inne zarządzenia będące świadectwem epoki a dotyczące np. wystawiania świadectw lekarskich na przydział mleka i kart żywnościowych⁵⁹, sporządzania zaświadczeń medycznych dla wstępujących w związki małżeńskie⁶⁰ aż także sprawa zakazu handlu lekami przez lekarzy⁶¹.

W początkowym okresie periodyk nie rejestrował nastrojów czytelników, stając się przez to jedynie jednokierunkowym przekąźnikiem. W jednym z pierwszych numerów, w słowie wstępnym na temat zadań świata lekarskiego w nowej Polsce, J. Jankowiak pisał o „zwycięskim pochodzie bratnich wojsk radzieckich wraz z naszą armią, [który miał] dobić odwiecznego wroga i na zawsze ustanowić prawo Słowian do władania ziemią, na której nie miała już nigdy rozlegać się mowa nasza[...]”⁶². Pełne patosu i zbytnej wiary w propagandę komunistyczną słowa były, jak się okazuje, dobrze przemyślane. Autor okazał się być zwolennikiem nowego ładu i nowej rzeczywistości. O przeszłości pisał m.in.: „Stare i przebrzmiałe idee, które jeszcze pokutują w niektórych głowach odchodzą w zaświaty, nowe czasy zwracają się w pierwszej linii do młodych, nie po to żeby ich pozyskać stanowiskami i tytułami lecz dlatego aby ich szlachetne porywy i wysiłki zharmonizować z potrzebami lecznictwa społecznego”⁶³.

Bieżące problemy dotyczące środowiska lekarskiego pojawiły się w sprawozdaniach dopiero w 1946 r. W jednym z nich w krótkim zaledwie anonsie informowano o obowiązku opodatkowania lekarzy. W kwietniowym numerze poruszano wątek niekorzystnych, jak się okazuje, relacji w stosunkach władza – lekarze – pacjenci. Przyczynę owych konfliktów czy raczej niepocholebnej opinii o zawodzie medyka postrzegano w przestarzałym wyobrażeniu dotyczącym lekarza i jego profesji jako zawodu nazbyt dochodowego, związanego z przedwojenną klasą inteligentką. Dodatkowo zauważalna absencja medyków w działalności partii politycznych była postrzegana jako przejaw tzw. reakcyjności⁶⁴. Na tym nie kończyła się lista zarzutów pod adresem przedstawicieli stanu lekarskiego. Zastrzeżenia odnośnie ich fachowości, etyki zgłaszać mieli też rzekomo pacjenci, o czym donosił kolejny, z 1946 r. komunikat Izby Lekarskiej Gdańsko-Pomorskiej. Według niego do Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym wpływało wiele skarg, m.in. „o pobieranie nadmiernych honorariów, uzależnienie udzielania pomocy ubezpieczonym od wpłacania pewnych sum, lekceważące traktowanie ubezpieczonych, brak opieki lekarskiej w nocy i święta w małych miastach, [czy] w ogóle o nieobywatelskie stanowisko szeregu lekarzy”⁶⁵. Atmosfera wokół lekarzy według prasy i sprawozdań była zatem mało przyjazna⁶⁶. Skala problemu okazała się na tyle poważna, że ów wątek kontynuowano w kolejnych numerach „Nowin Lekarskich”⁶⁷. Jak można przypuszczać, była to zapowiedź nadchodzących przemian. Jeszcze w 1947 r. czasopismo to aczkolwiek już bezkrytycznie wspierające poczynania „nowej władzy”, informowało nadal o wszelkich

problemach stanu lekarskiego, m.in. z uzyskaniem od władz pozwolenia na wyjazd służbowy chirurgów za granicę⁶⁸.

Pomimo, jak by się wydawało, wysokiego poziomu naukowego a przede wszystkim deklarowanej chęci współpracy z organami państwowymi, w 1950 r. periodyk zawiesił działalność, nie podając przyczyn swej decyzji. Można jedynie domniemywać, że nie bez wpływu na nią mogła mieć likwidacja Naczelnej Izby Lekarskiej w 1951 r.

„PRZEGLĄD LEKARSKI”

Niewiele młodszym od „Nowin Lekarskich”, bo utworzonym już w lipcu 1945 r. w Krakowie, był kolejny dwutygodnik „Przegląd Lekarski”, wydawany sumptem Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, ale i sponsorowany przez indywidualnych darczyńców⁶⁹. Pojawienie się tego z kolei pisma, również o proveniencji przedwojennej⁷⁰, stanowić może kolejny przykład dopuszczalnej jeszcze w badanym okresie liberalizacji poglądów nieugruntowanej w swej pozycji „nowej władzy”.

Jak zaznaczono, „Przegląd Lekarski” stanowił organ trzech instytucji: Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego, Izby Lekarskiej, Związku Zawodowego Lekarzy RP oraz Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Krakowie. Redaktorem odpowiedzialnym pierwszego powojennego numeru został dr Jan Hozer (1945–1946) a komitet naukowy tworzyli wówczas m.in. takie osobistości świata lekarskiego, jak: prof. St. Ciechanowski, prof. J. Kostrzewski, J. Gołąb, prof. M. Rutkowski, prof. F. Walter, doc. J. Przesmycki. W 1946 r. funkcję redaktora naczelnego przejął dr Bronisław Giędosz, były sekretarz redakcji przedwojennej „Polskiej Gazety Lekarskiej” oraz „Praktyki Lekarskiej”. Podobnie jak przed laty, również i teraz jego twórcy zamierzali uczynić czasopismo służące nie tylko rodzimym badaniom naukowym i doniesieniom odnośnie postępów naukowych medycyny zagranicznej ale też sprawom lekarskim. Kontynuując tradycje, redakcja zastrzegła sobie, że będzie również, co warto podkreślić, „bezzstronnym sędzią wszelkich w świecie lekarskim poczyniań”. To zaś mogło być zrealizowane – zdaniem jej twórców – tylko wówczas, gdy „redakcja pozostanie jak dotąd zaszczytnym wybieralnym urzędem honorowym”⁷¹.

Zawartość pisma podzielona została na prace oryginalne, oceny i część organizacyjno-sprawozdawczą, w której, oprócz protokołów z posiedzeń Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego oraz Izby Lekarskiej, zawierano opinie lekarzy, rozpatrywano sporne sprawy. W kolejnych numerach, jeszcze z 1945 r. powstała rubryka wspomnieniowa, zatytułowana *Świat lekarski w czasie okupacji i na przełomie* oraz *Medycyna społeczna*. Istotne znaczenia zwłaszcza dla młodych lekarzy odgrywał też dział *Przegląd Piśmiennictwa*, w którym zamieszczano streszczenia z czasopism zagranicznych typu „British Medical

Journal”, „Proceeding od the Royal Society of Medicine” ale też z „The Lancet”, „British Journal of Industrial Medicine” oraz polskich („Polski Tygodnik Lekarski”, „Nowiny Lekarskie”, „Słowo Lekarskie”, „W Służbie Zdrowia”, „Śląska Gazeta Lekarska”, „Medycyna Weterynaryjna”, „Dziennik Zdrowia”, „Przegląd Zielarki”). W 1946 r. pismo informowało również o powstawaniu nowych polskich czasopism, publikowanych na obczyźnie: „Lekarza Polskiego na Wschodzie” – pod red. prof. A. Laskiewicza oraz „Lekarza Wojskowego”, wydawanego przez Towarzystwo Naukowe Polskich Sił Zbrojnych w Anglii⁷². Publicystyki radzieckiej jeszcze nie uwzględniano w pierwszych latach po wojnie.

Tematyka pisma, jak przystało na periodyk o charakterze ogólnolekarskim, była różnorodna: począwszy od zagadnień związanych z zastosowaniem czy składem chemicznym penicyliny – najnowszego leku z grupy antybiotyków, poprzez zagadnienia gruźlicze, weneryczne, stosowanie różnej proveniencji szczepionek, skuteczność witamin itp. Nie stroniono też od zagadnień ściśle specjalistycznych.

Cechą charakterystyczną tamtych lat była, jak się okazuje, mnogość ogłoszeń o wakujących posadach, konkursach na ordynatorów, o „zapotrzebowaniu na specjalistów” z różnych dziedzin medycyny.

Nowością tego periodyku okazało się podawanie do publicznej wiadomości listy darczyńców. Kwoty oferowane były rzędu od 100 do 500 zł⁷³. Z roku na rok czasopismo zmagало się jednak z coraz większymi trudnościami wydawniczymi. Kolejne numery łączono po dwa a nawet trzy zeszyty (1946), a lista ofiarodawców z każdy rokiem malała. Przełom w finansowaniu a zarazem i jakości wydawniczej nastąpił w 1947 r., a w następnym roku „Przegląd Lekarski” stał się dodatkowo własnością Wrocławskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Również i w tym czasopiśmie, zwłaszcza w jego pierwszych latach, odczuwano pewną swobodę w wyrażaniu własnych opinii. W dziale poświęconym sprawom organizacyjnym uwagę zwrócić może, na przykład, sprawa nieodpowiedniego a nawet wręcz braku zaopatrzenia gabinetów lekarskich w środki dezynfekcyjne. Pisano: „Zewsząd dochodzą skargi na traktowanie lekarzy przez władze w sposób nieodpowiedni [...] władze nie przydzielają lekarzom żadnych środków dezynfekcyjnych, spirytusu ani nawet mydła”. Apel w powyższej kwestii skierowany został do władz, ale i tu też pismo otwarcie podkreślało, że ów memoriał „pozostał bez skutku i odpowiedzi”⁷⁴. W innym numerze z tego samego roku, lekarze uskarżali się m.in. na zbyt wysokie podatki obrotowe, jakie na nich nałożono, w myśl Dekretu z 22 VII 1944 r. (Dz. U. RP nr 15, poz. 87) a także na niewywiązywanie się z zobowiązań finansowych przez urzędy państwowe⁷⁵. Pisano też o krzywdzącym zawyżaniu zarobków lekarzy. Rok później podobną tematykę podjął lekarz powiatowy, któremu również zarzucono nadmierne profity wynikające z wypełniania przez niego obowiązków służbowych⁷⁶.

Wspomniany już problem wcielania do ZZPSZ utworzonych niedawno związków zawodowych skupiających lekarzy w danym regionie (Związek Lekarzy Państwa Polskiego w Poznaniu) także wywołał ogólne niezadowolenie. Pisano wówczas: „zczepianie lekarzy z jakimkolwiek związkiem zawodowym stanowi bardzo poważne niebezpieczeństwo dla polityki zdrowia w państwie”⁷⁷. Autor tych słów – J. Gołąb upatrywał w nich załóżka konfliktów i starć między nimi. Był zwolennikiem jednego centralnego związku, dodajmy, skupiającego jedną grupę zawodową i jako przykład podawał zarejestrowany w Krakowie Związek Zawodowy Lekarzy RP.

Tymczasem ZZPSZ coraz większe zyskiwał poparcie u władz. Na propozycję zorganizowania w dniu 30 września 1945 r. odrębnego zjazdu ogólnopolskiego lekarzy Centralna Komisja Związków Zawodowych w Warszawie nie wydała zgody⁷⁸. Jeszcze wówczas ów incydent „Przegląd Lekarski” potraktował jako „przykre nieporozumienie, które — jak sądzono – miało wkrótce się wyjaśnić”⁷⁹. Wyjaśnienia nie było, ale zjazd odbył się w pierwszych dniach listopada 1945 r.

Z kolei w 1947 r., w sprawozdaniu o sytuacji gospodarczej lekarzy na terenie Izby Lekarskiej Krakowskiej w 1946 r., czytamy o trudnych warunkach materialnych tamtejszych medyków. Problem stanowiły nie tylko niskie zarobki, spowodowane ogólnym kryzysem gospodarczym i zubożeniem społeczeństwa, ale też braki lokalowe i materialne. Dla porównania, przed wojną miarą zamożności lekarza było posiadanie samochodu. W obecnej dobie samochód posiadało w Krakowie zaledwie dwóch przedstawicieli stanu lekarskiego. Przedstawianie w niekorzystnym świetle ówczesnego stanu rzeczy, w jakim znaleźli się po wojnie lekarze, było naturalne. Jednak dwa ostatnie zdania powyższego sprawozdania stanowią już mogły wynik wpływu działania propagandy socjalistycznej. Czytamy w nich : „[lekarze] zaprawieni samym wykonywaniem swego zawodu do służby społecznej, dźwigają oni bez szemrania, w milczeniu na swych barkach ciężar kryzysu gospodarczego”. W dalszych rozważaniach autor próbował jeszcze raz zwrócić uwagę czytelnika na szczególnie istotną dla lekarzy sprawę, a mianowicie – ich opodatkowanie. Pisał więc: „Nie należy tego ciężaru przez nadmierne opodatkowanie uczynić ciężarem nie do zniesienia”⁸⁰.

Spraw spornych i wzbudzających kontrowersje w okresie przejściowym było zatem sporo. W niedługim czasie tego typu problemy, aczkolwiek nie znikną, jednak w prasie przestaną być sygnalizowane. Należy też podkreślić, że pismo to jako jedno z nielicznych organów samorządowych przetrwało próbę czasu, stając się w 1951 r. organem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

„MEDYCYNĄ SPOŁECZNA I KLINICZNA”

W lipcu 1945 r. ukazało się w Lublinie kolejne czasopismo – organ Izby Lekarskiej Lubelskiej – zatytułowane „**Medycyna Społeczna i Kliniczna**” pod red. Jana Skibińskiego. Dzieje wydania pierwszego, zaplanowanego na styczeń 1945 r. numeru, okazały się dość zawiłe w praktyce. Przygotowany do druku periodyk nie ukazał się w pierwotnym terminie z różnych przyczyn: m.in. niewłaściwej drukarki w wydawnictwie, braku papieru czy też ograniczonych subwencji z ówczesnego Departamentu Zdrowia, a wreszcie zagubienia pierwotnego tekstu, który miał być dostarczony do kolejnej łódzkiej i, jak zapewniano, niezawodnej drukarni. Po żmudnych i, jak się wydawało, bezowocnych poszukiwaniach redakcja przystąpiła do ponownego odtworzenia tekstu. Wówczas to skład odnaleziono w Warszawie a następnie dostarczono ponownie do Lublina. W lipcu pismo wydano. Niestety, dalsze jego losy nie układały się pomyślnie. Kolejny numer ukazał się dopiero w grudniu 1945 r., a trzeci w kwietniu następnego roku. Przyczyną tych „zastojów” był właśnie brak finansowego wsparcia czy, jak fachowo określano to w czasopiśmie, „odpowiedniego funduszu zapasowego, trudności zaopatrzenia się na czas w papier, niemożność przeprowadzenia z góry kalkulacji wobec wzrostu cen oraz częste zmiany personalne w szczupłym zespole redakcji i administracji”⁸¹. Dotychczasowe środki pochodzące z ówczesnego resortu zdrowia zostały poważnie ograniczone. Redakcja, pragnąc uchronić się od konieczności natychmiastowego zaprzestania swej działalności, za namową opinii środowiska lekarskiego stała się także reprezentantem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej, Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego, Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Lublinie i Związku Lekarzy Państwa Polskiego. Krok ten nie zapewnił jej stałego dochodu. Prośby o uregulowanie składek członkowskich izby lekarskiej mających zasilić w przyszłości wydawnictwo pozostawały bez większego odzewu, co stanowiło zapowiedź krótkiej egzystencji periodyku na rynku wydawniczym.

Pismo pomimo trzech numerów wydanych na przełomie lat 1945/1946, miało podstawy zaistnieć na dłuższy okres. W pierwotnych zamysłach redaktora dra Jana Skibińskiego, jak i dość liczny komitet organizacyjny miało ukazywać się co miesiąc. W skład pierwszego komitetu wchodził: C. Chromiński, J. Dobrzyński, J. Freytag, M. Garbaczewski, mec. St. Grymiński, prof. H. Hirszfeld, W. Klepacki, A. Kłosek, inż. St. Korczyński, mgr W. Łoborzewski, J. Modrzewski, prof. S. Szylling Siengalewicz, B. Sitkowski, prof. A. Szacki oraz prof. J. Węgierko. Pismo obejmowało działy: kliniczno-naukowy, higieny społecznej, spraw zawodowych, prawny, informacyjny, statystyczno-rejestracyjny oraz korespondencji potocznie nazywany *Rozmównicą lekarską*.

Tematyka zagadnień dotyczyła: istoty higieny społecznej (E. Grzegorzewski), administracji szpitali, chorób zakaźnych, preferowanych wówczas środków

bakteriobójczych, zagadnienia niepłodności i sztucznego zapłodnienia, a także sposobów leczenia niewydolności sercowo-naczyniowej (J. Dobrzyński). W drugim numerze, w dziale artykułów naukowo-klinicznych poruszano kwestie: terapii cukrzycy, zamieszczano też prace kazuistyczne odnośnie ospy wietrznej u dzieci i niemowląt oraz prace pogładowe: na temat zwalczania jaglicy. Trzeci numer okazał się bardzo zawężony pod względem merytorycznym. Zamieszczono jedynie kilka doniesień naukowych: w sprawie ropnego zapalenia opon mózgowo rdzeniowych u dzieci (W. Klepacki), zgorzeli skóry i tkanki podskórnej rozwijającej się z rany (J. Peter), wrodzonego braku kończyn itp.

W dziale informacyjnym miejsce swe znalazły m.in. sprawozdania z posiedzeń Lubelskiego Towarzystwa Lekarskiego. Zamieszczono również odezwy Izby Lekarskiej, recenzje książek. Odrębny dział poświęcono zmarłym podczas okupacji członków Izby Lekarskiej Lubelskiej. Pismo nie było wolne od ogłoszeń o wakujących posadach. Wzorem poprzednich czasopism również i „Medycyna...” zamieszczała listę ofiarodawców na tzw. Fundusz Prasowy. Kwoty o łącznej wartości 3000 zł pochodziły zarówno od czytelników, jak i instytucji założycielskich. Jak można było się spodziewać, nie mogły one zagwarantować dłuższej egzystencji czasopismu.

„ŚLĄSKA GAZETA LEKARSKA”

Kolejnym czasopismem wydanym jeszcze w 1945 r. była „**Śląska Gazeta Lekarska**” – organ Izby Lekarskiej Śląsko-Dąbrowskiej i Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia oraz Związku Zawodowego Lekarzy Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego i Polskiego Czerwonego Krzyża Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego⁸², wydawany początkowo w Cieszynie a następnie w Katowicach. Pierwszy numer tego miesięcznika ukazał się w grudniu 1945 r. Funkcję redaktora naczelnego a także wydawcy pełnił wówczas Albin Garbień, prymariusz oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala Państwowego w Cieszynie. Współpracownikami jego byli: W. Bincer, E. Hanke, J. Krzyżanowski, Ł. Kulczycki, A. Nasiłowski, K. Opoczyński, prof. Z. Steusing, dyr. Fr. Popiołek, R. Słupik oraz P. Hulka-Laskowski, pełniący rolę literackiego referenta. Pismo podobnie jak jego poprzednicy wydawano dzięki ofiarności licznych darczyńców. Wśród sporej rzeszy ofiarodawców należy wymienić m.in. Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego, wydawnictwo „Czytelnik”, następnie Wojewódzki Wydział Zdrowia w Katowicach, biuro rozliczeń Związku Zawodowego Lekarzy⁸³, Komitet do Walki z Gruźlicą w Katowicach, Izbę Lekarską Śląsko-Dąbrowską oraz prenumeratorów.

Pod względem merytorycznym czasopismo podzielono na dwa podstawowe działy: *urzędowy*, obejmujący doniesienia władz naczelných resortu zdrowia

oraz *naukowy*, zamieszczający prace oryginalne. Równie ważną część stanowił dodatkowo: *przegląd polskich czasopism lekarskich* a następnie obszernie rozbudowany dział *streszczeń piśmiennictwa zagranicznego*, w którym wyróżniono m.in. streszczenia artykułów z zakresu medycyny pracy, chirurgii, ginekologii i położnictwa, chorób wewnętrznych i endokrynologii. Pozostałe elementy składowe pisma stanowiły rubryki: *świata lekarskiego polskiego* oraz *notatki terapeutyczne*.

Tematyka *działu naukowego* była różnorodna. Dotyczyła zazwyczaj zagadnień związanych z medycyną społeczną i medycyną pracy⁸⁴. Kolejne tematy nawiązywały do problematyki chirurgicznej⁸⁵: leczenia ran postrzałowych, czy uszkodzeń minowych⁸⁶ a także terapii chorób zakaźnych⁸⁷ oraz chorób kobiecych⁸⁸. Omawiano też schorzenia dziecięce⁸⁹, choroby wewnętrzne⁹⁰, pisano na temat organizacji służby zdrowia i unowocześniania sprzętu⁹¹. Podobnie jak w poprzednich pismach, artykuły naukowe miały charakter nie tylko kazuistyczny, ale także polemiczny i sprawozdawczy.

Sprawy społeczne, z kolei, poruszane były w komunikatach Izby Lekarskiej. Tam też zamieszczono m.in. memoriał prezesa Izby (dra Kazimierza Golonki) w sprawie wykupu kart rejestracyjnych, w którym domagano się zmiany powyższego rozporządzenia⁹². Ciekawych informacji na temat ubezpieczeń oraz działalności organizacyjnej Związku Zawodowego Lekarzy Województwa Śląsko-Dąbrowskiego dostarcza też sprawozdanie z 1946 r.⁹³, z którego dowiadujemy się m.in., że liczba ubezpieczonych Ślązaków sięgać miała w drugim roku po zakończeniu wojny aż 90%, podczas gdy w pozostałej części kraju dochodziła zaledwie do 20%. Równie interesujące wydają się sprawozdania z prac Komitetu Przygotowawczego pracującego nad utworzeniem Akademii Społeczno-Lekarskiej na Śląsku⁹⁴ i przeniesieniem Polskiego Wydziału Lekarskiego im. Paderewskiego z Edynburga do Polski, a wreszcie tematyka już znana, dotycząca reform studiów lekarskich⁹⁵. Całości dopełniała rubryka zatytułowana *Głosy prasy śląskiej* czy *Głosy prasy polskiej*, w której zawarto opinie na temat działalności świata lekarskiego. Jednak przedruki te były tendencyjne i, jak można przypuszczać, „politycznie poprawne”. Wśród cytowanych pism znalazły się zatem: „Trybuna Robotnicza”, „Gazeta Robotnicza” oraz „Dziennik Zachodni”. Dodać należy, że pomimo względnej jeszcze w omawianym okresie „wolności słowa” „Śląska Gazeta Lekarska” nie rejestrowała niepokojących zachowań czy odmiennych poglądów przedstawicieli stanu lekarskiego.

„SŁOWO LEKARSKIE”

Ostatnim pismem wydanym w grudniu 1945 r. na terenie Łodzi był miesięcznik „Słowo Lekarskie”. Periodyk ten był poświęcony sprawom zawodowym

i organizacji służby zdrowia w Polsce, a był wydawany przez Sekcję Lekarzy – ZZPSZ. Funkcję redaktora naczelnego powierzono dr Ludwikowi Dziusowi – z-cy sekretarza Izby Lekarskiej w Łodzi. W słowie wstępnym redakcja wyrażała swą aprobatę odnośnie zmian, jakie miały miejsce w resorcie zdrowia. Była zwolennikiem utworzenia związków zawodowych pracowników służby zdrowia ale też mówiła, co należy podkreślić, nie o Polsce Ludowej, którą „razem należy odbudować”, lecz o Polsce demokratycznej, w której istotne jest zdrowie nie mas, określenie pojawiające się po przejęciu władzy przez komunistów, lecz „każdej jednostki wchodzącej w skład Państwa”⁹⁶. Ważny wydaje się być stosunek redakcji do przeszłości a zwłaszcza okresu przedwrześniowego. W „Słowie Lekarskim” tematyce tej poświęcono zaledwie kilka zdań. Deklarowano chęć odrzucenia przeszłości i życia „wizją Polski silnej, niezależnej w rodzinie demokratycznych narodów [...]”⁹⁷. Równie ciekawych jeszcze nieokrojonych przez cenzurę przemysleń dostarczał artykuł L. Dziusa na temat właśnie niespotykanego przed wojną tworu organizacyjnego, jakim był utworzony już w 1945 r. wspomniany już parokrotnie ZZPSZ. Autor pisał m.in.: „[...] trzeba również mieć zrozumienie dla niechęci istniejącej u ogółu lekarzy w odniesieniu do zespolenia się z ogółem pracowników służby zdrowia. Niechęć ta wynika z rzeczywistych odrębności koła lekarzy, którzy nie z powodu wyższych studiów, ale odmiennymi zainteresowaniami odcinają się, np. od farmaceutów, lekarzy dentystów, a tym bardziej od innych grup zawodowych służby zdrowia”⁹⁸.

Innym przykładem zachowania niezależności periodyku wobec władzy była sprawa wykupu kart rejestracyjnych przez lekarzy na podstawie Dekretu z dn. 21 grudnia 1945 r.⁹⁹ Jawną niechęć a nawet oburzenie wobec powyższej dyrektywy wyraziła sekcja lekarzy łódzkich kierując memoriał do Krajowej Rady Narodowej (KRN) z prośbą o zniesienie obowiązku wykupu kart, co jednoznaczne było z opodatkowaniem zawodu lekarzy¹⁰⁰. Zdziwiająco osobliwa była odpowiedź Ministerstwa Skarbu. Pisano w niej m.in.: „[...] karty rejestracyjne przewidziane w wyżej wymienionych przepisach różnią się zasadniczo co do swego charakteru od świadectw przemysłowych, które były przewidziane w przepisach ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym. Świadectwa przemysłowe były jedną z form poboru podatku. Karty rejestracyjne w rozumieniu przepisów dekretu z 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym stanowią natomiast spełnienie obowiązku zameldowania i obowiązku podatkowym. Pobierane za nie należności mają [jedynie] charakter opłat administracyjnych”¹⁰¹.

Polityka rządu coraz bardziej wkraczała w strefę organizacji służby zdrowia. „Kłopotów”, jak widać, nastęrczali coraz bardziej lekarze, oporni na podporządkowanie się nowej władzy. „Słowo Lekarskie” dotychczas samodzielne i wyrażające opinie własnej grupy zawodowej, niestroniące również od problemów innych grup, uległo naporom systemu. W 1947 r. periodyk zmienił nazwę na

„Głos Służby Zdrowia”, motywując swą decyzję „przeobrażeniami społecznymi w zawodzie”¹⁰². Zmiany nie dotyczyły jedynie tytułu, choć zachowany został ten sam zespół redakcyjny, ale pismo utraciło swój dawny charakter, stając się już nie periodykiem zawodowym a przede wszystkim czasopismem poruszającym sprawy społeczne. W niedługim czasie, bo jeszcze w tym samym roku, bez podawania oficjalnej przyczyny, pismo bezpowrotnie zawiesiło działalność.

„POLSKI TYGODNIK LEKARSKI”

W początkach (7 stycznia) 1946 r. zaczęto wydawać w Warszawie pierwszy ogólnopolski i zarazem ogólnolekarski tygodnik „**Polski Tygodnik Lekarski**”. Jak już wspomniano, pojawienie się tego pisma było wcześniej ustalone w planach resortowych a jego wydawcą okazał się specjalnie do tego powołany Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy (LINW). Pierwszym redaktorem naczelnym został znany i szanowany lekarz, anatomopatolog prof. Ludwik Paszkiewicz (1878–1967)¹⁰³. W skład głównego komitetu redakcyjnego wchodziły nie mniej ważne osobistości świata lekarskiego, jak m.in.: prof. T. Butkiewicz, prof. J.W. Grott, prof. K. Jonscher, prof. M. Kacprzak, prof. T. Kielański, prof. W. Mozołowski, prof. W. Orłowski, doc. E. Reicher, prof. W. Szenajch, prof. F. Walter.

Pismo pod względem treści składało się z następujących działów: prac oryginalnych, streszczeń artykułów zazwyczaj z obcych prac naukowych¹⁰⁴, przeglądu zawartości polskich czasopism, ocen nowych książek, sprawozdań, listów do redakcji oraz kroniki. Z czasem wyodrębniono też dział medycyny społecznej oraz tzw. *miscellanea* czy znacznie później dział zatytułowany *Z życia nauki lekarskiej*, zamieszczający krótkie doniesienia ze zjazdów, podróży służbowych do krajów kapitalistycznych ale też i Związku Radzieckiego.

Już od samego początku pismo zdecydowanie różniło się od wcześniej wymienionych periodyków, aczkolwiek o profilu ogólnolekarskim prezentowało w dużym stopniu prace z różnych dziedzin medycyny, a przy tym prace naukowe opatrzone przypisami i bibliografią. Sprawy zawodowe były poruszane w sposób marginalny, co też nie uszło uwadze niektórych oceniających je w późniejszym okresie czytelników. Nie sposób omówić ani nawet wymienić wszystkich tematów artykułów. W pierwszych latach dominowały zagadnienia chorób zakaźnych, jak: gruźlica, rzeżączka czy chorób skóry, stosowania penicyliny w różnych schorzeniach itp. Omawiano też ciekawe, zdaniem autorów, przypadki kliniczne. Po roku istnienia wartość czasopisma ocenił prof. Ziembicki pisząc m.in.: „pismo to redagowane znakomicie odpowiada najwyższemu potrzebom. Prace oryginalne bywają pierwszorzędne, dział referatowy osiągnął cele, nigdy dotychczas w czasopiśmiennictwie polskim nie-doścignione. Korekta nienaganna — objaw równie rzadko w piśmiennictwie

w tym stopniu spotykany. Na koniec język bardzo staranny. Widać dbałość o jego poprawność. Widać, że ktoś nad tym czuwa i to uporczywie i wiele trudu sobie zadaje. »Polski Tygodnik Lekarski« doręczany każdemu lekarzowi w kraju, jest zarazem świetnym instrumentem propagandy lekarskiej wszelkiego rodzaju¹⁰⁵.

Pismo od samego początku zyskało sporą rzeszę czytelników. Wydawane w niemałym, bo liczącym 8 tys. egzemplarzy nakładzie, liczyło w 1946 r. w sumie 1608 stron, co stanowiło objętość dość pokaźną w porównaniu z poczytnymi przedwojennymi periodykami o podobnym charakterze, jak „Polska Gazeta Lekarska” czy choćby „Medycyna Warszawska”. Ogłoszono drukiem 274 prace zaś 156 oczekiwało na druk. Objętość czasopisma, zdaniem S. Konopki, była jednak uzależniona od nakładów finansowych, co utrudniało wydawanie wszystkich prac przyjętych i zaakceptowanych przez redakcję¹⁰⁶.

W pierwszych latach działalności sprawy organizacyjno – społeczne czy zawodowe, jak już wspomniano, schodziły na plan dalszy. Dopiero w 1949 r. a właściwie na przełomie lat 1948/1949 zaczęły zachodzić zmiany w tej kwestii. Podstawę ku temu dać miała ustawa z 28 X 1948 r. sankcjonująca model socjalistycznej służby zdrowia. Jej uchwalenie, co nie było bez znaczenia, zbiegło się w czasie zarówno z początkiem Planu 6-letniego, jak też z Kongresem Zjednoczeniowym PZPR. Przyszły program umieszczony w skróconej wersji zamieszczony został w rubryce sprawozdania pod tytułem *Odprawa naczelników wojewódzkich wydziałów zdrowia w Warszawie*¹⁰⁷. Pisano nie tylko o przejęciu przez państwo całkowitej opieki nad lecznictwem zamkniętym i otwartym ale też o planowej gospodarce w dziedzinie kadr, szkolnictwie średnim podporządkowanym wojewódzkim wydziałom zdrowia, o podnoszeniu kwalifikacji pracowników fachowych, szkoleniu specjalistów, działalności wydawniczej ale też o „demokratyzacji aparatu służby zdrowia”, co oznaczało przeprowadzanie tzw. „czystki” wśród pracowników służby zdrowia. Pisano wówczas m.in.: „Elementy wrogie ideologii klasy robotniczej nie mogą być dopuszczone do tworzenia nowego socjalistycznego systemu służby zdrowia”. W tym celu zapowiadało utworzenie w szpitalach stanowisk wicedyrektorów, ludzi niezwiązanych z medycyną, ale jak podkreślano, „pewnych ideowo i wyrobionych społecznie i politycznie”¹⁰⁸. Dodatkowym aparatem nadzorującym socjalistyczną służbę zdrowia miały być też komisje służby zdrowia, powołane przez Radę Państwa jesienią 1949 r.¹⁰⁹ W innym numerze z tego samego roku pisano o organizowaniu kursu instruktoerek pielęgniarstwa, które miały w przyszłości szkolić przyszłe adeptki sztuki pielęgniarstwa. Ważną sprawą było ich pochodzenie robotniczo-chłopskie, „związane klasowo z dzisiejszą rzeczywistością”¹¹⁰. Tego typu artykułów czy nawet anonsów w roku 1949 było coraz więcej, podważając tym samym dotychczasowy poziom czasopisma. Miary miał dopełnić artykuł bałwochwalczy prof. Bolesława Skarżyńskiego zatytułowany *Stalin i nauka* w związku z 70. rocznicą urodzin generalissimusa, w którym autor przyznawał rację

jego ideologii a tym samym uznawał za słuszne i cenne dla nauki nowatorskie dokonania radzieckich naukowców: Miczurina i Łysenki¹¹¹. Polityka przyjaźni i współpracy z nauką radziecką na łamach prasy miała rozwinąć się w pełni w kolejnych latach¹¹².

„W SŁUŻBIE ZDROWIA”

Miesiąc po wydaniu poprzedniego tytułu pojawił się w stolicy kolejny periodyk „**W Służbie Zdrowia**” – organ Naczelnej Izby Lekarskiej, izb okręgowych i ZZPSZ. Redaktorem naczelnym został dermatolog jeszcze wówczas dr Jan Tadeusz Stępniewski (1905–1987), zaś komitet redakcyjny stanowili wówczas: K. Bacia, prof. W. Chodźko, prof. W. Czarnocki, Dąbrowska –Tetmajerowa, J. Grott, M. Grzybowski, M. Kacprzak, St. Konopka, F. Litwin, prof. M. Michałowicz, J. Misiewiczówna, J. Pągowska, St. Popowski, L. Rostkowski, J. Rutkiewicz, J. Suchanek, prof. W. Szenajch, prof. Z. Szymanowski oraz S. Zamecki.

Wzorem poprzednich pism podzielono ten periodyk na dwa zasadnicze działy – naukowy oraz informacyjny. W kolejnych numerach (od 3) pojawiły się dodatkowo rubryki *ocen* i *doniesień z prasy krajowej i zagranicznej* a także dział *kroniki*. Dział urzędowy zaś zawierał komunikaty, doniesienia itp. Periodyk stanowił pismo urzędowe rozsyłane bezpłatnie wszystkim lekarzom. W rzeczywistości sprawa owej bezpłatności nie przedstawiała się tak prosto. Obowiązkowa prenumerata narzucona przez Naczelną Izbę Lekarską (NIL) zmuszała inne izby do ponoszenia kosztów druku i kolportażu. Fundusze czerpano z obowiązkowych składek członkowskich poszczególnych agend lekarskich. Również i tego pisma nie ominęły trudności wydawnicze. Powód był jak zwykle ten sam, zarówno techniczny, a mianowicie trudności z drukiem, jak i finansowy – w tym nieregularne składki członków poszczególnych izb.

W pierwszych numerach periodyku zajmowano się tematem organizacji leczenia oraz potrzebą kształcenia lekarzy. Okres przejściowy odczuwano również i na łamach tego pisma¹¹³. Sprawy sporne dotyczyły np. wspomnianej reformy szkolnictwa lekarskiego. Zagadnienie to poruszano wielokrotnie zarówno w formie naukowo przygotowanych referatów, jak i szerszej dyskusji. Głos zabierali m.in.: M. Kacprzak, W. Szenajch, T. Stępniewski, T. Kielanowski, J. Szumski, M. Semerau-Siemianowski, B. Dylewski Z. Szymanowski i inni.

Poza tym omawiano problematykę opieki społecznej na wsi, odbudowy szpitalnictwa, a ściślej mówiąc warszawskiej służby zdrowia (J. Rutkiewicz), walki z chorobami społecznymi, wenerycznymi¹¹⁴ a wreszcie z problemem nagminnego zjawiska aborcji¹¹⁵. W kolejnych numerach poruszano tematykę uzdrowisk i ich miejsca w gospodarce planowej służby zdrowia (z. 4–5 z 1946 r.; nr 5–6 z 1947 r.), leczenia chorób psychicznych oraz konieczności rozszerzenia opieki

nad dzieckiem (1946; 1947). Natomiast w 1948 r. pojawiło po raz pierwszy zagadnienie współzawodnictwa pracy, która to idea miała dominować w nadchodzącym okresie¹¹⁶.

Odnosnie działu urzędowego – komunikaty i okólniki w nim zawarte często stanowiły powtórzenie informacji drukowanych w lokalnych periodykach okręgowych izb lekarskich. A zatem dotyczące kart rejestracyjnych, przymusowych przesiedleń lekarzy, zarobków, wolnych posad, kursów uzupełniających dla lekarzy itp.

Pomimo wspomnianej protekcji resortu zdrowia i, wydawałoby się, większych możliwości utrzymania się na rynku wydawniczym organ prasowy NIL nie utrzymał się dłużej niż jego poprzednicy. W 1949 r. zawieszono jego działalność, co stanowiło konsekwencję mających niebawem nastąpić przemian politycznych w stosunku do organizacji samorządowych świata lekarskiego.

„WIADOMOŚCI LEKARSKIE”

W połowie (lipiec–sierpień) 1948 r. ukazał się w Warszawie kolejny dwumiesięcznik „**Wiadomości Lekarskie**”. Jak zaznaczano w podtytule: organ Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Rady Naukowo-Lekarskiej ZUS. Komitet redakcyjny tworzyli R. Kunicki, J. Zaborowski, P. Filipowicz, S. Zamecki i M. Peszczyński. Radę naukową zaś stanowili m.in. doc. K. Czyżewski, L. Dasiewicz, prof. J. Grott, prof. W. Hołobut, J. Jankowiak, prof. T. Kurkiewicz, St. Liwshyc, prof. St. Manczarski, prof. W. Market, prof. B. Skarżyński, dr J. Zaborowski i prof. J. Zaorski.

Pismo było adresowane od samego początku do lekarzy praktyków. Jego charakter i sposób prezentowania w nim treści różnił się nieco od wcześniejszych periodyków. W pierwszych numerach zawarto działy dotyczące m.in. medycyny praktycznej, medycyny społeczno-ubezpieczeniowej, zagadnień z tzw. „ubezpieczalni społecznej” oraz streszczeń. Dość obszernie rozbudowano dział spraw organizacyjnych, w którym zawarto informacje na temat zjazdów, konferencji, nowych wydawnictw, ponadto dział poświęcony pytaniom i odpowiedziom nadsyłanym przez czytelników a także problematyce orzecznictwa lekarskiego.

Pod względem merytorycznym zamieszczano artykuły o treści informacyjnej. Tematyka zagadnień dotyczyła: postępowania w przypadku wykrycia chorób pasożytniczych zarówno u dorosłych¹¹⁷, jak i u dzieci¹¹⁸, leczenia chorób przewlekłych oraz zagadnień fizjoterapeutycznych¹¹⁹. W drugim numerze wprowadzono dział o charakterze poradnika rozpoznawczo-leczniczego, przydatnego w praktyce lekarza ubezpieczalni społecznej¹²⁰ oraz dział poświęcony medycynie pracy¹²¹. Kolejne zmiany w układzie graficznym nastąpiły począwszy od 3 numeru z 1949 r., kiedy to wprowadzono artykuły o praktycznym znaczeniu

dla lekarza, artykuły opracowywane zazwyczaj przez pracowników kliniki obejmujące *najnowsze zdobycze medycyny praktycznej*. Warto również zaznaczyć, że dział streszczeń nie ograniczał się jedynie do krótkich doniesień z czasopism polskich, ale też korzystał z literatury zagranicznej głównie pochodzącej ze Związku Radzieckiego („Kliniczeskaja Medicina”, „Gigiena i Sanitaria”, „Sowietskaja Medicina”).

Nowością okazał się wówczas dział obejmujący zarządzenia i okólniki władz, ponadto ruch naukowy, lekarski w Polsce, listy do redakcji, wreszcie dział statystyczny, dotyczący leczenia w Ubezpieczalniach. W rubryce *listy do redakcji* poruszano tematy zawodowe oraz społeczne.

Pismo zyskało sporą rzeszę czytelników. Równie cenny i należycie przez nich oceniony okazał się późniejszy dodatek do „Wiadomości Lekarskich”, poświęcony zagadnieniu antybiotyków i sulfonamidów, wykłady kliniczne oraz zeszyt dotyczący najnowszych badań i zastosowań streptomycyny.

Reasumując, w okresie przejściowym w latach 1945–1949/50 na rynku wydawniczym funkcjonowało 9 tytułów czasopism ogólnolekarskich, z czego ponad 55% jeszcze w tym samym okresie zawiesiło swą działalność. Były to zazwyczaj pisma samorządowe nieuwzględnione w planach wydawniczych resortu zdrowia. Ich powstanie i paroletnia bytność na rynku wydawniczym stanowiły dowód istnienia, zwłaszcza w pierwszych latach po wojnie, pewnych oznak demokratyzacji życia. Na uwagę zasługuje też fakt funkcjonowania w tym czasie paru tytułów prasowych o proveniencji przedwrześniowej, „Nowin Lekarskich” oraz „Przeglądu Lekarskiego”. Zamieszczone w nich informacje prezentowały w miarę rzeczywisty obraz zachodzących przemian dotyczących głównie stanu lekarskiego. Decyzja o zawieszeniu ich wydawania, jak można przypuszczać, była spowodowana nie tylko trudnościami technicznymi czy finansowymi, sterowanymi przez odpowiednie agendy nowej władzy. Także odmienne przekonania polityczne niektórych redaktorów czy raczej próby zachowania przez nich *status quo ante* zdawały się mieć wpływ na późniejsze dzieje ich periodyków.

Zdecydowanie odmiennie prezentowała się sytuacja w przypadku pism uwzględnionych w programach wydawniczych, a tym samym będących organami czy to resortu zdrowia, czy podległych mu związków zawodowych. Po 1948 r. ich działalność była nadal kontynuowana, a dotychczasowe przejawy tzw. „wolności słowa” zwłaszcza w działach informacyjnych i sprawozdawczych poważnie ograniczone.

Odnosnie spraw naukowych poruszanych na łamach pism należy podkreślić, że okres przejściowy stanowił też i dla nich pewien etap względnej równowagi. Jednym z jego symptomów były bowiem rubryki poświęcone światowemu piśmiennictwu naukowemu. Jednak w miarę rozwoju sytuacji politycznej i umacniania się władzy ludowej, coraz częściej zamieszczano doniesienia z radzieckich pism medycznych, wypierając tym samym streszczenia zachodnie. Był to,

jak można przypuszczać, przejaw manipulacji ze strony nowej władzy. Sama zaś ideologia systemu komunistycznego i jego „nauka” wytrwale lansowana przez ówczesne władze państwowe w omawianym okresie znalazły znikome wręcz poparcie publikacjach polskich autorów. Pierwsze jego przejawy można było zaobserwować dopiero na przełomie lat 1948/1949 w pismach uwzględnionych w programach wydawniczych.

Przypisy

¹ Przykładem tego może być choćby „odgórne” (czyli państwowe) przyzwolenie na prowadzanie do Polski wydawnictw zagranicznych. S. K o n o p k a: *W sprawie zagranicznych wydawnictw lekarskich*. „Dziennik Zdrowia” 1945, nr 7, s. 176. Określenia „lata 1945–1948/9 to okres niezbyt restrykcyjny” nie można jednak w żadnej mierze zastosować w odniesieniu do innych sektorów życia społecznego czy politycznego tamtych lat.

² Szerzej na ten temat J. C h u m i ń s k i: *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944–1956*. Wrocław 1999, s. 109.

³ Wydziałowi Naukowo-Wydawniczemu przy Ministerstwie Zdrowia podlegała Główna Biblioteka Lekarska oraz Lekarski Instytut Naukowo-Wydawniczy. S. K o n o p k a: *Zagadnienia naukowo-wydawnicze*. „Dziennik Zdrowia” 1945, nr 2, s. 67.

⁴ S. K o n o p k a: *Najpilniejsze potrzeby medycyny polskiej w dziale wydawniczym*. „Dziennik Zdrowia” 1945, nr 5–6, s. 146–149.

⁵ A. W r z o s e k: *Potrzeby wydawnicze w zakresie medycyny*. „Dziennik Zdrowia” 1945, nr 5–6, s. 145–146.

⁶ Por: M. P a c i o r e k: *Higiena dzieci i młodzieży w polskim czasopiśmiennictwie medycznym okresu międzywojennego*. Warszawa 2010, s. 24–28.

⁷ S. K o n o p k a: *Zagadnienia naukowo-wydawnicze...*, s. 67–68.

⁸ S. K o n o p k a: *Najpilniejsze...*, s. 148. Por. A. W r z o s e k, dz. cyt., s. 145. Autor opowiadał się za jednym centralnym subwencjonowanym przez rząd czasopiśmie ogólnolekarskim, rozpowszechnianym i obowiązkowym dla wszystkich lekarzy w Polsce. Pisma pozostałe, także specjalistyczne, miały być zakładane wyłącznie z inicjatyw prywatnych i czy społecznych. Wyjątek stanowiły periodyki archiwalne poświęcone najważniejszym naukom medycznym a przede wszystkim medycynie doświadczalnej.

⁹ Prenumerata przymusowa dotyczyła np. czasopisma „W Służbie Zdrowia” organu NIL, sprowadzanego przez okręgowe izby lekarskie.

¹⁰ S. K o n o p k a: *Najpilniejsze...*, s. 148.

¹¹ „Przegląd Lekarski” 1945, nr 5, s. 107.

¹² „Dziennik Zdrowia” 1945, nr 5–6, s. 153–154.

¹³ S. K o n o p k a: *Sprawozdanie z działalności Lekarskiego Instytutu Naukowo – Wydawniczego*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1947, nr 32–33, s. 963.

¹⁴ „Dziennik Urzędowy Izby Lekarskiej w Krakowie” – po raz pierwszy wydany został w początkach lipca 1945 r. „Dziennik Zdrowia” 1945, nr 1, s. 37.

¹⁵ S. K o n o p k a: *Najpilniejsze...*, s. 149.

¹⁶ „Nowiny Lekarskie”, „Polski Tygodnik Lekarski”, „Przegląd Lekarski” oraz „Śląska Gazeta Lekarska”.

¹⁷ S. K o n o p k a: *Sprawozdanie...*, s. 965.

¹⁸ J.W. G r o t t: *Potrzeby w dziedzinie czasopism naukowych lekarskich*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1947, nr 43–44, s. 1273–1279. Zdaniem autora „stworzenie omawianego czasopisma i postawienie go na właściwym poziomie, ... będzie mieć duże znaczenie polityczne jako najlepsza, gdyż rzeczowa propaganda Polski wśród obcych”. Tamże, s. 1276.

¹⁹ Tamże, s. 1277–9.

²⁰ K. J o n s c h e r: *Uwagi w sprawie czasopism lekarskich*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1947, nr 48–49, s. 1419.

²¹ Tamże.

²² *Dyskusja*, „Polski Tygodnik Lekarski” 1947, nr 48–49, s. 1420–1421.

²³ W Londynie – dr Leon Dmochowski; w Rosji – prof. Dembowski, USA – William Bainbridge, Szwecji – J. Nowak; w Szwajcarii zaś – prof. M. Minkowski. S. Konopka: *W sprawie zagranicznych wydawnictw lekarskich*. „Dziennik Zdrowia” 1945, nr 7, s. 176.

²⁴ S. K o n o p k a: *W sprawie książek i czasopism zagranicznych*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 1, s. 39.

²⁵ A. B a r t a: *W sprawie wypożyczalni czasopism lekarskich*. „Wiadomości Lekarskie” 1949, nr 4, s. 191.

²⁶ Z. W o ź n i e w s k i: *O wspólny język lekarski*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 31032, s. 998–1000. Por. też, S. K o n o p k a: *Sprawozdanie z działalności Lekarskiego Instytutu Wydawniczego za rok 1946*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1947, nr 32–33, s. 964.

²⁷ A. B o c h e ń s k i: *O właściwe podawanie piśmiennictwa w pracach naukowych*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1949, nr 48, s. 332–333.

²⁸ Tamże, s. 333. Szerzej na ten temat z podaniem przykładów zaczerpniętych z różnych czasopism podaje W. N a s i ł o w s k i: *W sprawie właściwego podawania piśmiennictwa w pracach naukowych*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1950, nr 1, s. 4.

²⁹ „Dziennik Zdrowia” – dwutygodnik wydawany w Warszawie od 1 sierpnia 1945 r. – w 1948 r. zmienił tytuł na „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia”. Redaktorem naczelnym był St. Konopka. Koszt czasopisma 20 zł. Periodyk składał się z dwóch zasadniczych działów: działu urzędowego, który obejmował rozporządzenia i okólniki i zarządzenia wydawane przez ówczesne MZ oraz z działu nieurzędowego – wypełnianego zazwyczaj artykułami propagandowymi bądź ideowymi z zakresu organizacji służby zdrowia, medycyny higieny społecznej itp. Całość dopełniały sprawozdania ze zjazdów, kronika, przegląd czasopism i katalog GBL. Rok później dział drugi zastąpiono sprawami ogólnoadministracyjnymi oraz komunikatami. Ciekawostką jest fakt, że, w myśl pisma okólnego, Ministerstwo Zdrowia nr O. 5. 495/45 z dnia 27 sierpnia 1945 r. w sprawie prenumeraty „Dziennika Zdrowia” nakładało na wszystkie urzędy, szpitale i zakłady opieki zdrowotnej obowiązek jego prenumeraty.

³⁰ „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 2, s. 43–44.

³¹ Wywiad z płk Armii USA, delegatem UNRRA dr G.M. Greyley'em – I. J a k i r a: *Moja misja w Polsce*. „Słowo Lekarskie” 1946, nr 1, s. 10.

³² „Przegląd Lekarski” 1945, nr 4, s. 73; nr 5, s. 107., nr 6, s. 134–5; nr 9–10, s. 242. *Polska służba zdrowia dla UNRRA*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 1, s. 39–40; *Pomoc sanitarna UNRRA*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 8, s. 263. „Przegląd Lekarski” 1946, nr 14–15, s. 379; nr 16–19, s. 439.

³³ „Przegląd Lekarski” 1945, nr 4, s. 72–73, nr 6, s. 135; nr 9–10, s. 242. „Polski Tygodnik Lekarski” 1947, nr 3.

³⁴ J. Z a o r s k i: *Chirurgia w Szwecji wrażenia z pobytu w Sztokholmie*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1948, nr 10, s. 315–317, nr 11, s. 351–352. J. R y d y g i e r: *Akademia Medycyny w Nowym Jorku*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1948, nr 41, s. 1231–1232; nr 43, s. 1293–1296. T. J a n i c a: *Wrażenia z praktyki wakacyjnej w Danii*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1948, nr 51, s. 1551–1552; nr 52, s. 1580–1584.

³⁵ „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 2, s. 72.

³⁶ *Stypendia na wyjazd do Francji*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 30, s. 952. *Gość angielski w Ministerstwie Zdrowia*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 31–32, s. 1000. Por. też: *Szwedzko-polska poradnia przeciwgruźlicza*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 34–35, s. 1080. *Wykłady profesorów amerykańskich w miastach uniwersyteckich*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, 36, nr 1112. *Powrót polskiej delegacji naukowej z Anglii*. tamże. *Pomoc Szwajcarii dla polskich dzieci*. tamże. *Wizyta miss Gochanour*, tamże. *Otwarcie wioski szwajcarskiej*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 38, s. 1176. *Otwarcie szwedzko-polskiego sanatorium w Owocku*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 40, s. 1240. *Profesorowie amerykańscy w Gdańsku*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 43, s. 1327–8. *Wycieczka do Szwecji profesorów i lekarzy Akademii Lekarskiej w Gdańsku*. tamże. M. R o z w a d o w s k a - D o w ż e n k o: *Szkola dla lekarzy dyplomowanych Uniwersytetu Londyńskiego*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1946, nr 49–50, s. 1518–1519.

³⁷ Tamże.

³⁸ W Polsce od 1945 r. istniał w Warszawie przy ul. Mysiej 2 Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPiW) odpowiedzialny za cenzurę.

³⁹ Od 1946 r. też Izby Lekarskiej Gdańsko-Pomorskiej i Bydgoskiego Towarzystwa Lekarskiego.

⁴⁰ Cztery lata później rzeczywisty komitet redakcyjny tworzyli: prof. Wiktor Dega, prof. Ryszard Dreszer, prof. Witold Kapuściński, prof. Leon Lakner, prof. Franciszek Łabędziński, prof. Kazimierz Nowakowski, prof. Jan Roguski, prof. Kazimierz Stojałowski, prof. Adam Straszynski, prof. Aleksander Zakrzewski, prof. Tadeusz Zwoliński.

⁴¹ M. K i e l a s i ń s k i: *O reformie studiów lekarskich*. „Nowiny Lekarskie” 1945, z. 11, s. 12–14. S. R ó ż y c k i: *O zdrowie moralne lekarskiej młodzieży*. „Nowiny Lekarskie” 1945, z. 9, s. 1–5. S. R ó ż y c k i: *Organizacja studiów lekarskich*. „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 1, s. 1–5. W. G ą d z i k i e w i c z: *Uwagi do „projektu poznańskiego prof. S. Różyckiego Organizacji Studiów Lekarskich*. „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 10, s. 197–199.

⁴² S. W r z y s z c z y ń s k i: *Na marginesie dyskusji o Związkach Zawodowych Pracowników Służby Zdrowia*. „Nowiny Lekarskie” 1945, z. 11, s. 14–16.

⁴³ „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 5, s. 79. Zob. też, S. W r z y s z c z y ń s k i: *Logika i ekonomia lecznictwa*. „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 5, s. 80–89. *Regulamin Współzawodnictwa Pracy Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia R.P.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 5, s. 90–94. W 1949 r. w czasopiśmie pojawiła się pierwsza wzmianka o tzw. „czynnie kongresowym” z okazji uczczenia zjednoczenia partii robotniczych. Pracownicy Pogotowia Ratunkowego PCK postanowili w ramach tego czynu powiększyć tabor Pogotowia Ratunkowego o jedną karetkę sanitarną. „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 1, s. 17. W czynnie kongresowym Związków Zawodowych pracownicy i aktywiści PCK deklarowali honorowe krwiodawstwo dla ratowania życia robotnika i średniorolnego chłopca. „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 7, s. 129.

⁴⁴ Cz. P i e k a r s k i: *Organizacja walki z gruźlicą w Poznaniu*. „Nowiny Lekarskie” 1945, z. 9, s. 17–18. K. N e y m a n: *Endemia duru płamistego w województwie poznańskim wiosną 1945 roku*. „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 1, s. 1114. A. Z a h r a d n i k: *Opis epidemii duru brzuszego we Lwowie w 3 roku wojny*. „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 2, s. 29–33. F. Ł a b i e d z i ń s k i: *O zimnicy w Poznaniu*. „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 2, s. 26–29.

⁴⁵ A. S t r a s z y ń s k i: *Sulfonamidy i penicylina w lecznictwie chorób skórnych i wenerycznych*. „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 4, s. 65–80.

⁴⁶ A. H o r s t: *Penicilina*. „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 5, s. 90–96.

⁴⁷ R. D r e w s: *Kamica przewodu żółciowego wspólnego*. „Nowiny Lekarskie” 1945, z. 12, s. 4–10; 1946, z. 1, s. 15–19. J. D r y j s k i: *Zagadnienie sączkowania jamy brzusznej po operacjach na drogach żółciowych*. „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 3–4, s. 47–58. R. D r e w s: *O leczeniu choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy przecięciem nerwów błędnych*. „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 9–10, s. 152–157. S. S i m m: *Nowa teoria pooperacyjnego wzdęcia jelit i jej zastosowanie praktyczne*. „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 15–16, s. 236–240.

⁴⁸ J. J a n k o w i a k: *Mechanizm działania zabiegów fizjoterapeutycznych na ustrój*. „Nowiny Lekarskie” 1945, z. 11, s. 8–10.

⁴⁹ S. N o w a k: *Plastyczny zabieg w macicy dwunożnej*. „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 7, s. 132–133. H. B r ę b o r o w i c z: *Histerotomia anterior*. „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 12, s. 232–234. I. R o s z k o w s k i: *Obrona w zakażeniach połogowych*. „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 2, s. 26–34. K. P i o t r o w s k i: *Przyczynę do kazuistyki nabłonika kosmówkowego*. „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 15–16, s. 256–260. H. B r ę b o w i c z: *Szkodliwość histerosalpingografii*. „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 24, s. 389–394. K. R y g l e w i c z: *Chirurgiczne leczenie raka szyjki macicy w Klinice Ginekologiczno-Położniczej UP*. „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 1, s. 1–8. Z. K o r n a c k i: *Rak szyjki macicznej a ciąża*. „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 1, s. 21–28. T. B r ę b o r o w i c z: *Wyniki leczenia raka szyjki macicy promieniami X*. „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 3, s. 46–49. K. R y g l e w i c z: *Powikłania operacyjne i pooperacyjne w chirurgicznym leczeniu raka szyjki macicy w Klinice Położniczo-Ginekologicznej U.P*. „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 4, s. 65–71. S. M e t l e r: *Histologia raka szyjki macicy oraz jej znaczenie*

dla rokowania i leczenia. „Nowiny Lekarskie” 1949, z.15–16, s. 231–236. K. J e r z y k o w s k a: *Zwalczanie umieralności noworodków. Prawidłowe postępowanie w zamartwicy noworodków.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 17, s. 255–257.

⁵⁰ W. D e g a: *Leczenie ortopedyczne schorzeń gośćcowych.* „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 13, s. 226–231; z. 13–14, s. 249–257.

⁵¹ M. J a r e m a: *Wstrząsy elektryczne w leczeniu chorób umysłowych.* „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 6, s. 105–109, t e n ż e, *O postępowaniu w leczeniu wstrząsami elektrycznymi.* „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 1, s. 1–12. N. B a n i e w i c z: *Stany schizofreniczne w przypadkach pierwotnego zapalenia mózgu.* „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 19, s. 291–294.

⁵² W. R u d o w s k i: *Doświadczenia z chordotomią.* „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 5, s. 73–82. H. K o ź n i e w s k a: *Rozdwojenie rdzenia w przypadkach tarczki dwudzielnej utajonej.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z.3, s. 49–55. A. D o w ż e n k o: *J. M. Charcot i J.H. Jackson na tle rozwoju neurologii nowoczesnej.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 8, s. 137–141. A. D o w ż e n k o: *Leczenie kiły układu nerwowego.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 12, s. 191–196.

⁵³ R. D r e w s: *O wodonerczu w wieku dziecięcym.* „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 6, s. 109–112. H. B r ę b o w i c z: *Lipodystrophia progresiva.* „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 15–16, s. 261–262. O. S z c z e p s k i: *Leczenie streptomycyną ostrych pierwotnych postaci gruźlicy dziecięcej.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 11, s. 171–178. I. B i e l i c k a: *Przyczynki do kazuistyki zapalenia korzonkowo-wielonerwowego wieku dziecięcego.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 12, s. 196–198. A. K u r o w s k a - T a y l o r o w a: *Streptomycyna w leczeniu biegunek u niemowląt.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 18, s.271–275. L. D e m b i ń s k a - W i d y: *Leczenie streptomycyną pierwotnej gruźlicy płuc u dzieci.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 19–20, s. 291–294. O. S z c z e p s k i: *Leczenie gruźlicy prosówkowej streptomycyną na podstawie spostrzeżeń Kliniki Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Poznańskiego.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 21–22, s. 309–318.

⁵⁴ B. G i ę d o s z: *Znaczenie śledziony w układzie dokrewnym.* „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 11–12, s. 208–215. M. R o ż y n e k: *Żywność a schorzenia wątroby.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 12, s. 198–202.

⁵⁵ J.W. G r o t t: *O pożytku stosowania cukru doustnie u chorych przed zabiegami doustnymi.* „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 13–14, s. 225–228. L. K ą k o l e w s k i: *Uwagi w sprawie klasyfikacji chorób gośćcowych.* „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 11, s. 178–181. S. K w a ś n i e w s k i: *O zaburzeniach czynności ruchowej żołądka na tle organicznym i psychogennym.* „Nowiny Lekarskie” 1950, z. 1–2, s. 1–11.

⁵⁶ „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 3, s. 57.

⁵⁷ W 1946 r. w jednym z numerów czasopisma czytamy: „Łągrów, pow. Sulcin – wolna praktyka lekarska. Mieszkanie z meblami i światłem elektrycznym. Wiadomość w gminie” lub „Leszno – potrzebny lekarz asystent na oddział chirurgiczny i ginekologiczny. Pożyczony lekarz samotny. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu, wynagrodzenie wg umowy. Zgłoszenia do dyrektora szpitala dra Niczyperowicza”. Były również i ogłoszenia lekarzy poszukujących pracy w większych miejscowościach „Działdowo – Pomorze – chirurg położnik, Polak, żonaty dwoje dzieci, kliniczne wykształcenie

krakowskie, 18 lat praktyki szpitalnej zmieni posadę. Reflektuje na większe miasto powiatowe powyżej 20 tys. ludności”. Por. „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 16, s. 304.

⁵⁸ „Nowiny Lekarskie” 1945, z. 3–4, s. 17–19.

⁵⁹ Karty przydzielano kobietom w ciąży ale dopiero po upływie 6 m-cy, ponadto gruźlikom, osobom z rozpoznaną anemią złośliwą, rakiem, wrzodem żołądka oraz chorobą nerek. Przydzielano po 0,25 litra dziennie. „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 7, s. 141.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże, s. 142.

⁶² J. J a n k o w i a k: *Cele i zadania świata lekarskiego w Nowej Polsce*. „Nowiny Lekarskie” 1945, nr 1, s. 2.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 13–14, s. 268.

⁶⁵ „Nowiny Lekarskie” 1946, z. 23, s. 416.

⁶⁶ *Sprawozdanie prezesa z działalności Izby lekarskiej Gdańsko-Pomorskiej za rok 1946*. „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 17–18, s. 28. „Bardzo dużo pracy i wysiłku Prezydium Izby musiało poświęcić w zwalczaniu obecnie rozpowszechnionych, niesprawiedliwych i opartych na nieprawdziwych faktach napaści na lekarzy w prasie codziennej, która pochopnie umieszczała tego rodzaju wzmianki, natomiast niechętnie umieszczała sprostowania, najczęściej nie reagując w ogóle na pisma Izby”.

⁶⁷ J. J a n k o w i a k: *Lekarz i jego rola w walce o zdrowie człowieka*. „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 10, s. 187–188. T. F r ą c k o w i a k: *Medycyna w świetle dialektyki materialistycznej*. Tamże, s. 188–190.

⁶⁸ „Nowiny Lekarskie” 1947, z. 11–12, s. 223. Dwa lata później, w 1949 r. podano komunikat, że wszelkie stypendia zagraniczne będą załatwiane tylko przy udziale MZ. Stypendia miały być przyznawane kandydatom, którzy pragną pracować naukowo lub społecznie. W pierwszej kolejności mieli być uwzględniani lekarze w naukach teoretycznych i administracyjno-lekarskich, następnie lekarze higieniści, epidemiolodzy, bakteriologowie, instruktorzy terapii zajęciowej, przysposobienia lekarskiego inwalidów, specjaliści w zakresie higieny pracy, analizy czynnościowej, lekarze fabryczni i szkolni. „Nowiny Lekarskie” 1949, z. 1, s. 15.

⁶⁹ Listę darczyńców zamieszczano w każdym numerze pisma.

⁷⁰ „Przegląd Lekarski” 1862 – założycielami byli Józef Dietl i Józef Mayer, pierwotnie wydawany na terenie Lwowa. W okresie międzywojennym połączony z „Gazetą Lekarską” i „Lwowskim Tygodnikiem Lekarskim”. Później zmienia tytuł początkowo na „Warszawską” a następnie na „Polską Gazetę Lekarską”.

⁷¹ „Przegląd Lekarski” 1945, nr 1, s. 2.

⁷² „Przegląd Lekarski” 1946, nr 12–13, s. 327.

⁷³ Tamże, s. 328.

⁷⁴ J.H.: *Dochody lekarzy w świetle rzeczywistości*. „Przegląd Lekarski” 1945, nr 1, s. 14. Wskutek stałych interwencji Izby Krakowskiej w sprawie trudności nabywania spirytusu przez lekarzy, doszło do porozumienia między Zarządem Monopoli Spirytusowego a Izbą Lekarską. Wprowadzono karty spirytusowe wydawane przez Izbę na 1 litr spirytusu i 1 litr denaturatu na miesiąc jako środki dezynfekcyjne. Lekarz mógł

je nabywać po cenie handlowej w specjalnych sklepach do tego upoważnionych, *Karty spirytusowe*. „Przegląd Lekarski” 1946, nr 23–26, s. 579.

⁷⁵ *Warunki pracy lekarzy*. „Przegląd Lekarski” 1945, nr 3, s. 68.

⁷⁶ S. C h r z ą s z c z e w s k i: *Krytyczne uwagi odnośnie stanowiska pracy i uposażenia lekarzy powiatowych*. „Przegląd Lekarski” 1946, nr 4–6, s. 114–116.

⁷⁷ J. G o ł ą b: *Świat lekarski na rozdrożu*. „Przegląd Lekarski” 1945, nr 2, s. 19.

⁷⁸ Pisano wówczas: „Decyzję centralnej Komisji Związków Zawodowych uważamy za naruszenie swobody zrzeszania się i pozbawienie stanu lekarskiego możliwości organizacyjnej pracy oraz stawianie lekarzy przed konsekwencją niemożności korzystania ze zdobyczy jakie są przewidziane w państwie demokratycznym dla ludzi pracy”. „Przegląd Lekarski” 1945, nr 8, s. 191.

⁷⁹ Tamże, s. 192. Zjazd odbył się 3–4 listopada 1945 r. w Krakowie pod nazwą Ogólnopolski Zjazd Delegatów lekarzy ubezpieczalni społecznych. „Przegląd Lekarski” 1945, nr 9–10, s. 241.

⁸⁰ J. G o ł ą b: *Sprawozdanie o sytuacji gospodarczej lekarzy na terenie Izby Lekarskiej Krakowskiej w 1946 roku*. „Przegląd Lekarski” 1947, nr 11, s. 435.

⁸¹ *Od Wydawnictwa*. „Medycyna Społeczna i Kliniczna” 1946, nr 1(3), s. 61.

⁸² W 1947 r. także organ Pracowników Służby Zdrowia Sekcja Lekarzy oraz Rady Lekarskiej Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego.

⁸³ Utworzony w lutym 1946 r. w miejsce Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

⁸⁴ F. P r e s s n e r: *Poprawa zdrowotności wsi podstawowym warunkiem zdrowotności kraju*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 2–3, s. 117–120. S. R a d w a n: *Realizacja pomocy lekarskiej dla wsi oraz sprawa podniesienia zdrowotności ludności wiejskiej na terenie Województwa Śląsko-Dąbrowskiego*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 2–3, s. 120–126. J. K u r e k: *Jakiej organizacji służby zdrowia pragnie polski lud*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 2–3, s. 126–128. P l u c i ń s k i: *Kwestja zaopatrzenia wsi w leki*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 2–3, s. 128–129. J. K ę p s k i: *Higiena pracy – zagadnienie społeczne*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 2–3, s. 144–145. J. S z u m s k i: *Organizacja lecznictwa społecznego z uwzględnieniem różnych dziedzin medycyny pracy i potrzeb ubezpieczeń długoterminowych (inwalidzkich i wypadkowych)*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 4, s. 199–203. J. K ę p s k i: *Urazowość zawodowa*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 5, s. 255–258. E. G r y g l e w i c z: *Zagadnienie ołowicy zawodowej w śląsko-dąbrowskim hutnictwie cynkowym i ołowiowym*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 6, s. 317–320. J. K ę p s k i: *Meteorologiczne czynniki odpowiednich zdrowotnie warunków pracy*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, s. 320–324. F. S e k u r a c k i: *Epidemia zatruc dwusiarczkiem węgla i siarkowodorem oraz duża wypadkowość w fabryce sztucznego jedwabiu w Łodzi w okresie okupacji*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 9–10, s. 517–520. J. K ę p s k i: *Elementy klimatu wnętrza zdrowotnie nieodpowiednich miejsc pracy*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 9–10, s. 521–528. F. M i k l i n k a: *Wypadki porażen prądem w elektrowni*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1947, nr 6–8, s. 432–435.

⁸⁵ K. M i c h e j d a: *O ciałach obcych pozostawionych podczas operacji w ranie operacyjnej*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 2–3, s. 159–166; nr 4, s. 211–218. W. R.

H e f t m a n: *Onowoczesnej metodzie leczenia złamań gwoździowaniem szpikowym*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 7–8, s. 422–236. T. M a l i n o w s k i: *Kilka spostrzeżeń własnych o operacjach jagliczych*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 7–8, s. 440–442. W. B r o s s, S. K o c z o r o w s k i: *Nowoczesne poglądy i postępowanie w leczeniu ropnych schorzeń płucnej*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 9–10, s. 528–535. J. P e t e r: *O najczęstszych przyczynach zropienia rany pooperacyjnej i sposobach zaradczych*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 9–10, s. 570–577. W. B r o s s: *O wrodzonych torbielach płuc*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 11, s. 654–665. A. M a c k o w s k i: *Jak operować skośne przepukliny pachwinowe by zapobiec nawrotom*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1947, nr 1–2, s. 46–47. K. M i c h e j d a: *Zagadnienie raka w chirurgii*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1947, nr 6–8, s. 407, 414.

⁸⁶ J. Z i g m u n d: *Uszkodzenia minowe*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 1, s. 44–46. E. M i e r c z y ń s k i: *Problem leczenia złamań otwartych w czasie ubiegłej wojny*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 7–8, s. 416–422.

⁸⁷ L. L i s i e c k i: *O durze brzuszny*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 2–3, s. 145–151; nr 4, s. 206–211. W. B i n c e r: *Malaria wśród wojska i uchodźstwa polskiego jako czynnik epidemiologiczny po repatriacji*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 5, s. 265–271. J. P e t e r: *Dalsze uwagi o durze osutkowym i jego leczeniu*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 5, s. 272–277. W. B i n c e r: *Czerwonka pełzakowcowi wśród wojska i uchodźstwa polskiego jako czynnik epidemiologiczny repatriacji*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 6, s. 334–338. J. G o d l e w s k i: *Ostra niedomoga układu krążenia krwi w przebiegu chorób infekcyjnych*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 7–8, s. 457–464. J. K o s t r z e w s k i: *O leczeniu czerwonkowych*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 9–0, s. 565–567. A. M o t a k: *Zachowanie się ilościowe i jakościowe krwinek białych w przebiegu duru osutkowego*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 9–10, s. 567–570.

⁸⁸ A. G a r b i e ń: *Operacja plastyczna macicy podwójnej*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 1, s. 52–55. J. P e t e r: *Rzadsze wady rozwojowe macicy*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 4, s. 218–224. T e n ń e: *Ciąża donoszona w kikucie macicy*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 6, s. 346–352. J. M o n s i o r o w s k i: *Operacyjne leczenie tyłozgięcia macicy metodą Becka*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 7–8, s. 464–466. M. G ł o w i n s k i: *Gruczołowy rozrost śluzówki macicy*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 7–8, s. 466–473. S. M o s s o r: *W sprawie leczenia mięśniaków podśluzówkowych macicy*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1947, nr 3–5, s. 318–321. H. K l a w e: *Mięsaki macicy i ich leczenie*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1947, nr 3–5, s. 322–325. T e n ń e: *Odległe przerzuty nowotworów narządu rodnej kobiety ze szczególnym uwzględnieniem przerzutów do skóry*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1947, nr 6–8, s. 449–452.

⁸⁹ J. T o m a s z e w s k i: *Alergia wieku dziecięcego*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 2–3, s. 167–172. T e n ń e: *Odczyn barwikowy i sero-morfo-biologia w gruźlicy dziecięcej*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 5, s. 283–285. J. G o d l e w s k i: *Zagadnienie nagłej śmierci w wieku dziecięcym*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 6, s. 338–346. Ł. K u l c z y c k i: *Akrodynia u dzieci*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 11, s. 669–685.

J. G o d l e w s k i: *Ostra niedomoga krążenia krwi pochodzenia naczyniowego w wieku dziecięcym*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1947, nr 3–5, s. 297–321.

⁹⁰ W. B i n c e r: *Penicillina w chorobach wewnętrznych*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 2–3, s. 172–175. L. B r z e s k i: *Zasady organizacji walki z gruźlicą*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, s. 328–331. S. B y l i n a: *Oplan walki z rakiem w Polsce i śląski instytut radowy*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 6, s. 331–334; z. 7–8, s. 411–416. Z. M i c h a l s k i: *Schemat postępowania leczniczego w gruźlicy płuc na podstawie doświadczeń własnych*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 9–10, s. 535–540. Z. M i c h a l s k i, M. L e n c z e w s k a, W. M a s s a l s k i, E. P i ę t n i k: *Rentenogramy przypadków gruźlicy płuc, leczonych glikokolanem miedzi, oraz skróty kart chorobowych*. tamże, s. 540–552. A. N a s i ł o w s k i: *Nowe zdobycze o grupach krwi i ich zastosowanie w biologii patologii i klinice (grupy przejściowe, czynnik Rhesus)*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1947, nr 1–2, s. 59–61. K. M o s i n g: *Odczyny wstrząsowe przetaczania krwi*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1947, nr 1–2, s. 61–80.

⁹¹ J. K ę p s k i: *Nowoczesne urządzenie dezynfekcyjno-kapielowe*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 7–8, s. 408–411. A. Ś l i z y Ń s k i: *Mikroskop elektronowy w medycynie*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1947, nr 6–8, s. 474–479.

⁹² *W sprawie wykupywania kart rejestracyjnych*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 1, s. XXV–XXVI.

⁹³ „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 5, s. LXIX.

⁹⁴ „Śląska Gazeta Lekarska” 1946, nr 6, s. 370–383, nr 7–8, s. 494–498.

⁹⁵ W. K o s k o w s k i: *Uwagi w sprawie reformy studiów na tle postępu wiedzy lekarskiej*. „Śląska Gazeta Lekarska” 1947, nr 9–10, s. 529–537.

⁹⁶ „Słowo Lekarskie” 1945, nr 1, s. 1.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ L. D z i u s: *Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia*. „Słowo Lekarskie” 1946, nr 1, s. 15.

⁹⁹ Dz. U. RP z dn. 5 II 1946 r., poz. 23, art. 10.

¹⁰⁰ *Memoriał do Krajowej Rady Narodowej w sprawie wykupu kart rejestracyjnych*. „Słowo Lekarskie” 1946, nr 1, s. 21. Argumentem było, że ów Dekret jest niezgodny z Rozporządzeniem Prezydenta RP z 25 IX 1932 r. o wykonywaniu praktyki lekarskiej (Dz. U. RP nr 81, poz. 712), na mocy którego jedynie Urząd Wojewódzki i Izba Lekarska dawała prawo do wykonywania zawodu lekarza a jego uchylenie mogło jedynie nastąpić decyzją Sądu Powszechnego czy Sądu Dyscyplinarnego Izby Lekarskiej zatwierdzona przez Radę Dyscyplinarną przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Dekret z 1946 r. prawo takie nadawał Izdom Skarbowym szeregując lekarzy na poziomie wszystkich pracowników handlowych i rzemieślników. W miesięczniku pisano wówczas: „...świat lekarski czuje się dotknięty wydanym rozporządzeniem, który przekreśla społeczny i posłanniczy charakter jego pracy – obniżając godność stanu lekarskiego...”. Tamże.

¹⁰¹ *Okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie nabywania kart rejestracyjnych*. „Słowo Lekarskie” 1946, nr 1, s. 22.

¹⁰² „Głos Służby Zdrowia” 1947, nr 1.

¹⁰³ S. K o n o p k a: *Profesor Ludwik Paszkiewicz – pierwszy redaktor „Polskiego Tygodnika Lekarskiego”*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1968, nr 3, s. 84–86.

¹⁰⁴ W 1949 r. streszczenia pochodziły zarówno z czasopism zachodnich, jak i radzieckich. Do tej drugiej grupy zaliczano przedruki z „Nowosti Medycyny” i „Klinicznej Medycyny”. W pierwszej zaś znany już „Lancet”, „British Medical Journal”, „La presse medicinale”, „British Journal of Surgery”, „Journal of Bone and Joint Surgery”.

¹⁰⁵ W. Z i e m b i c k i: *Czasopisma lekarskie*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1947, nr 48–49, s. 1419.

¹⁰⁶ S. K o n o p k a: *Sprawozdanie z działalności...*, s. 963.

¹⁰⁷ Odprawa naczelników wojewódzkich wydziałów zdrowia w Warszawie w dniu 28–29 stycznia 1949 r. „Polski Tygodnik Lekarski” 1949, nr 6, s. 191–192; nr 7, s. 222–224; nr 8, s. 255–256.

¹⁰⁸ Do ich obowiązków należeć będzie wychowanie polityczne personelu oraz opieka społeczna nad chorym. Na stanowiska te, zgodnie z dyrektywą władz, miano wysuwać, i jak się później okaże, wysuwano przedstawicieli pochodzenia robotniczego. Szkolenie wicedyrektorów odbywało się w formie krótkiego kursu, „celem uzyskania podstawowych informacji z dziedziny pracy szpitalnej”. Tamże, s. 223.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ „Polski Tygodnik Lekarski” 1949, nr 27/28, s. 864.

¹¹¹ B. S k a r ż y ń s k i: *Józef Stalin a nauka*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1949, nr 51, s. 1529–1530.

¹¹² *W sprawie pierwszeństwa naukowego uczonych rosyjskich*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1950, nr 27/28, s. 212; M. J a r e m a: *Wpływ nauki Pawłowa na współczesną medycynę*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1950, nr 45, s. 1554–1556; J. K r u p i ń s k i: *O marksistowskie podejście do statystyki lekarskiej*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1950, nr 51/52, s. 1745–1751; I. H a u s m a n o w a: *Wpływ nauki Pawłowa na medycynę*. „Polski Tygodnik Lekarski” 1951, nr 4, s. 97–102. *Odczyt uczonego radzieckiego o nauce Pawłowa*. Tamże, s. 21.

¹¹³ „W Służbie Zdrowia” 1946, nr 2, s. 1.

¹¹⁴ H. S z c o d r o w s k i: *Wstydlivość pacjentów a choroby weneryczne*. „W Służbie Zdrowia” 1946, nr 3, s. 14–16.

¹¹⁵ A. H e n k e: *Projekt walki z przerywaniem ciąży*. „W Służbie Zdrowia” 1946, nr 3, s. 13–14.

¹¹⁶ „W Służbie Zdrowia” 1948, nr 9–10; 11–12.

¹¹⁷ J. W. G r o t t: *Uwagi w sprawie zakażenia owsikami ze szczególnym uwzględnieniem leczenia fioletem gencjany*. „Wiadomości Lekarskie” 1948, nr 2, s. 43.

¹¹⁸ M. M i c h a ł o w i c z: *Toksoplazmowa życia płodowego i pozapłodowego*. „Wiadomości Lekarskie” 1948, nr 2, s. 59.

¹¹⁹ K. J o n s c h e r: *Zfizykoterapii dzieci*. „Wiadomości Lekarskie” 1948, nr 2, s. 62.

¹²⁰ T. O r ł o w s k i: *Na czym polega i jak się przeprowadza leczenie wrzodów żołądka i dwunastnicy metodą Jarockiego*. „Wiadomości Lekarskie” 1948, nr 2, s. 111. E. K o w a l s k i: *Jakie jest znaczenie badania poziomu fosfaty w chorobach wątroby*. „Wiadomości Lekarskie” 1948, nr 2, s. 115. T. O r ł o w s k i: *Jakie są nowoczesne*

poglądy na mechanizm krzepnięcia krwi. Tamże, s. 118. M. R o z w a d o w s k a - D o w ż e n k o: *O leczeniu żelazem.* „Wiadomości Lekarskie” 1949, nr 1, s. 114. W. R u d o w s k i: *Orwie nerwu trójdzielnego.* „Wiadomości Lekarskie” 1949, nr 1, s. 119. J. H o r n o w s k i: *O drenażu ssącym jam gruzliczych w płucach.* „Wiadomości Lekarskie.” 1949, nr 1, s. 122. W. R u d o w s k i: *Wypadnięcie jądra galaretowatego przyczyną rwy kulszowej.* „Wiadomości Lekarskie” 1949, nr 2, s. 114; Z. M i g d a l s k a - R o m a n i u k: *Plonica i jej leczenie.* „Wiadomości Lekarskie” 1949, nr 2, s. 116.

¹²¹ W. D ż u ł y Ń s k i: *Przepuklina a wypadek w zatrudnieniu.* „Wiadomości Lekarskie” 1949, nr 1, s. 75. W. K r a j e w s k i: *Wypadkowość w przemyśle włókienniczym.* „Wiadomości Lekarskie” 1949, nr 1, s. 87. K. R y d e r: *Organizacja służby zdrowia w przemyśle włókienniczym.* „Wiadomości Lekarskie” 1949, nr 1, s. 105. K. G i b i Ń s k i: *Szkodliwości zawodowe występujące w przemyśle chemicznym.* „Wiadomości Lekarskie” 1949, nr 2, s. 82. B. L e w i c k i, *Wypadkowość w przemyśle chemicznym.* „Wiadomości Lekarskie” 1949, nr 2, s. 56. A. H a u s e n: *Hałas jako element szkodliwy w pracy.* „Wiadomości Lekarskie” 1949, nr 2, s. 104.

Recenzent: doc dr hab. *Bożena Urbanek*

Magdalena Paciorek

MEDICAL PRESS IN POLAND IN THE YEARS 1945–1949

In the article was presented a development of Polish medical press in the years 1945–1949. A special attention is drawn by time turning point, which was set up by the Author. A year 1945 is not only the time of the end of World War II and the beginning of consecutive stage of the history, but also is the moment of establishing new scientific institutions, among others – Scientific and Publishing Department at Ministry of Health, which was to protect the remaining scientific output and develop it. A final time turning point – a year 1949 – is not only a period of slow elimination of relative democratic privileges, but also is the time of decadent publishing activity of several medical periodicals that were independent of health department. Finally, it is also the beginning of edition ‘Służba Zdrowia’ [‘Health Service’] – a popular medical weekly magazine, the limb of ZZPSZ, a journal, which was completely subordinated to dictatorship of contemporary political system.

In the paper was included an analysis of 9 titles of popular medical periodicals that were issued in the above-mentioned period. A choice of them was intended, because in this kind of magazines the Author could find the answers for the following questions – to what extent in the columns of medical journals one could observe the liberty of authors’ opinions and what views concerned the freedom, what one can say about the development of scientific section and the subject matter of discussed issues, how the problems were presented and what said about contacts and cooperation of Polish doctors with foreign countries.

Therefore, in the article were discussed first projects and publishing programs prepared by Scientific and Publishing Department. There was also presented chronologically an origin, development and – often – decline of succeeding popular medical periodicals' titles. A special attention was paid to the social issues of medical circles that can turn out to be extremely interesting for the present-day reader and to the scientific section, in which one could find a review of medical bibliography that in those days made it possible to publish the summaries of Western scientific bibliography.

CZASOPISMA OGÓLNOLEKARSKIE WYDAWANE W LATACH 1945–1949

L.P.	Tytuł czasopisma	Rok wydania	Rok zawieszenia działalności	Częstotliwość poj. numeru	Red. naczelny	Organ	Miejsce wydania
1	<i>Nowiny Lekarskie</i>	VI 1945-	1950	Dwutygodnik	Karol Jonscher	Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, Izby Lekarskiej Poznańskiej i Związku Zawodowego Lekarzy Państwa Polskiego a także Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia oraz Izby Aptekarskiej w Poznaniu	Poznań
2	<i>Przegląd Lekarski</i>	VII 1945	c.d.	Dwutygodnik	Jan Hozer	Krakowskiego Tow. Lek., Izby Lekarskiej, Związku Zawodowego Lekarzy RP oraz Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia	Kraków
3	<i>Medycyna Społeczna i Kliniczna</i>	VII 1945	IV 1946	Miesięcznik	Jan Skibiński	Izby Lekarskiej Lubelskiej, Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lubelskiego Tow. Lek. Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia w Lublinie i Związku Lekarzy	Lublin
4	<i>Dziennik Zdrowia</i>	VIII 1945	c.d.	Miesięcznik	Stanisław Konopka	Ministerstwa Zdrowia	Warszawa

5	<i>Śląska Gazeta Lekarska</i>	X-XII 1945	1950	Miesięcznik	Albin Garbiń	Izby Lekarskiej Śląsko-Dąbrowskiej i Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia i Związku Zawodowego Lekarzy Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego i Polskiego Czerwonego Krzyża Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego	Cieszyn
6	<i>Słowo Lekarskie</i>	XII 1945	1947	Miesięcznik	Ludwik Dzius	Sekcji Lekarzy Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia	Łódź
7	<i>Polski Tygodnik Lekarski</i>	I 1946	c.d.	Tygodnik	Ludwik Paszkwicz	Ministerstwo Zdrowia	Warszawa
8	<i>W Służbie Zdrowia</i>	II 1946	1948	Miesięcznik	Tadeusz J. Stępniewski	Naczelnej Izby Lekarskiej, Izb okręgowych i Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia	Warszawa
9	<i>Wiadomości Lekarskie</i>	VII-VIII 1948	c.d.	Dwumiesięcznik	Ryszard Kunicki	ZUS, Rady Naukowo-Lekarskiej	Warszawa